

**Siła,
emocje
i pokazy
walk
na gali
Boxing
Day**

20



WTOREK, 12 GRUDNIA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXIV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 50 (1203)

BYŁY POSEŁ ADAM G. w tymczasowym areszcie



Funkcjonariusze Delegatury CBA w Katowicach zatrzymali byłego wiceministra i posła na Sejm RP – Adama G. oraz przedsiębiorcę – Jarosława K. w związku ze śledztwem dotyczącym przyjęcia korzyści majątkowej przez osobę pełniącą funkcję publiczną. - Z kwoty podawanej w komunikacie CBA i w mediach do kieszeni mojego klienta nie trafił nawet 1 grosz. Będę składał zażalenie na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania - mówi Nowinom Leszek Cholewa, adwokat byłego posła.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3

STRONA 10-11

WYWIAD NOWIN:

Marcin Piwoński
o przyszłości
Odry Wodzisław



**Pierwsze pociągi
odjechały z nowej
stacji Wodzisław
Śląski Centrum**



STRONA 5

FOT. TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ



**Pary
małżeńskie
z Markłowic
i Wodzisławia
odznaczone
medalami**

STRONA 9

**Mieszkańcy Ligoty Tworkowskiej
kultywują tradycję spotkań**



STRONA 14

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

WŁĄCZ

**Akcja Zima w powiecie
wodzisławskim. Gdzie
dzwonić, gdy drogi są
nieprzejezdne?** STRONA 15

ISSN 1508-8820



50



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Tydzień mikołajów
i politycznych
zaskoczeń

Choć jeszcze 6 grudnia ci grzechy nie otrzymali od Mikołaja podarunki, a ci niegrzeczni różgę lub (jak to mówiła moja starka) „oszkrabiny”, dla niektórych ta miła atmosfera nie trwała długo. Już dwa dni później, bo 8 grudnia doszło do akcji CBA, po której na przesłuchanie do prokuratury pojechał były poseł i były sekretarz w Ministerstwie Aktywów Państwowych Adam G. Po przesłuchaniu został zatrzymany, a skończyło się na tymczasowym aresztowaniu, choć jak zapowiada obrońca byłego parlamentarzysty, a także jego bliscy, zostanie złożone zażalenie na decyzję sądu w tym zakresie. Odniosłem wrażenie, że sami zainteresowani byli dość zaskoczeni, a po komentarzu byłej pani senator widzę, że także oburzeni postępowaniem służb, zrzucając całą afery na karb układów politycznych i rozgrywek wewnętrznych w obozie zjednoczonej jeszcze niedawno prawicy. Trochę mnie to dziwi, bo w środowisku politycznym już od dobrych kilku miesięcy mówiło się o tym, że coś jest na rzeczy, a instytucje na „trzy litery” weszły coś wokół Adama G. Na listach PiS też się nie znalazł, podobnie jak jego żona. O co chodziło, nie było do końca wiadomo, a teraz CBA rozwiała wątpliwości, wskazując na nieprawidłowości podczas kampanii wyborczej w wyborach parlamentarnych w 2019 roku. Na razie nikt jednak nie feruje wyroków, ale na pewno wszyscy śledzący lokalne podwórko polityczne czekają na dalsze rozstrzygnięcia w tej tajemniczej sprawie.

Święto Twórców Kultury 2023

– uhonorowano artystów, dzieła, wydarzenia i przestrzenie



Wspólne zdjęcie „Przyjaciół kultury”, czyli przedstawicieli organizacji, instytucji i miejsc, którzy zawsze są pomocni przy organizacji wydarzeń kulturalnych



ZOBACZ
GALERIE
ZDJĘĆ W
PORTALU

nowiny.pl

WODZISŁAW ŚL. Grand Prix oraz wyróżnienia w aż 11 kategoriach przyznano podczas uroczystej gali Święto Twórców Kultury, która odbyła się w Wodzisławskim Centrum Kultury. Na galę zaproszono przedstawicieli różnych środowisk artystycznych z miasta i powiatu.

Galę rozpoczął swoim występem Teatr Tańca Memento, wprowadzając gości w odpowiedni nastrój. W rolę prowadzących wcielili się wodzisławscy urzędnicy – Anna Szweda-Piguła (od niedawna sekretarz urzędu miasta) oraz prezydent Mieczysław Kieca.

– Bardzo dziękuję wam, że jesteście, bo jakże to dla nas ważne – rozpoczęła Anna Szweda-Piguła, witając wszystkich gości gali. – Witamy was na waszym święcie. To my dzisiaj spróbujemy dla was zrobić wszystko, aby docenić wasz trud, pracę ludzi z pasją, którzy tworzą obraz naszego miasta i naszej ziemi nie tylko przez ostatnie 365



Święto Twórców Kultury w Wodzisławiu Śląskim odbyło się w WCK w piątek 8 grudnia. Na zdjęciu na pierwszym planie Lenka Krčová i Piotr Steczek, którzy otrzymali nagrody w kat. „Osobowość kultury”



Katarzyna Gilga odebrała nagrodę w kat. „Mecenas kultury” dla Kazimierza „Kosy” Rychlikowskiego

dni – zapowiedział prezydent Kieca, po czym przystąpiono do honorowania twórców w różnych kategoriach.

Galę swoim występem uświetnił również iluzjonista Adrian Mitoraj, zapraszając do pomocy w sztuczce magicznych asystentów z widowni. Specjalne podziękowania wręczono dla młodych aktorów Teatru Szydełko w podziękowaniu za wkład w edukację ekologiczną mieszkańców, poprzez realizację spotu „Nie bądź bambik”.

– Podczas tegorocznego Święta Twórców Kultury nie brakowało pięknych i niejednokrotnie niezwykle wzruszających momentów. Nagrodziliśmy i wyróżniliśmy wspaniałe osoby oraz instytucje w 11 kategoriach

tj. Zespół Tworzący Kulturę, Najlepsza Przestrzeń Kultury, Dzieło Kultury, Wydarzenie 2023 roku, Osobowość Kultury, Młody Talent oraz Diament Eksportowy.

Przyznaliśmy także jedną Nagrodę Specjalną i za Całokształt Twórczości, a także wybraliśmy Mecenas Kultury 2023 roku. Nie mogliśmy zapomnieć także o jedynych i niepowtarzalnych Przyjaciół Kultury, bez których wiele wydarzeń kulturalnych zwyczajnie, by się nie odbyło – podkreślają organizatorzy wydarzenia, dziękując wszystkim zaangażowanym w galę oraz twórcom kultury, którzy poprzez swoje dzieła i wydarzenia promują Wodzisław Śląski oraz Ziemię Wodzisławską.

WYRÓŻNIENI I NAGRODZENI PODZAS ŚWIĘTA TWÓRCÓW KULTURY W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

ZESPÓŁ TWORZĄCY KULTURĘ:

Wyróżnienia: Vladislavia, Kokoszyczanki, Stowarzyszenie Kobiet z Pasjami i Bez, Vocalsi

Grand Prix: Zespół Taneczny Miraż

MŁODY TALENT:

Wyróżnienia: Estera Wochnik, Filip Mojżysz, aktorzy Teatru Szydełko, Mateusz Lenczyk

Grand Prix: Zuzanna Wójtowicz

WYDARZENIE ROKU

Wyróżnienia: Ara Fest, WLOT Zabytkowej Motoryzacji, Kokoszycka Jesień Artystyczna, Akrobak Masters

Grand Prix: Wodzisławska Noc Teatrów

PRZYJACIELE KULTURY:

Służby Komunalne Miasta, OSP Jedłownik, OSP Kokoszyce, OSP Radlin II, OSP Zawada, Straż Miejska w Wodzisławiu Śląskim, Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim, Akademia Humanistyczna – Ekonomiczna w Łodzi filia Wodzisław Śl., POL – EKO Aparatura, Filip Witkowski – Polskie Usługi Przewodniczkowe w Ostrawie, Jakub Grzybek z Restauracji Szwajcaria, Placówka Wsparcia Dziennego Dziupla, MOSIR „Centrum”, Bistro Proporcja.

DIAMENT EKSPORTOWY:

Wyróżnienia: Aleksandra Lesniewicz, Thomas Arnold, Tabu

Grand Prix: Zespół Łzy, Cezary Borowik

DZIEŁO KULTURY:

Wyróżnienia: zespół Tabu za płytę „Lunapark”, Piotr Hojka za książkę „O początkach Wodzisławia Śląskiego”, Weronika Tomala za książkę „Powrót wroga”, Rafał Wolny – Mały Drewniany Domek za instalacje wodzisławskich skrzatów

Grand Prix: Teatr Szydełko za spektakl „Odklejeńczy”

OSOBOWOŚĆ KULTURY:

Wyróżnienia: prof. Izabela Zielecka – Panek, Marek Sobota, Łucjan Bańczyk

Grand Prix: Lenka Krčová, Piotr Steczek

KATEGORIA SPECJALNA ZA CAŁOKSZTAŁT TWÓRCZOŚCI:

Nagrodzeni: Wanda Bukowska, Stanisława Wójtyła, prof. Franciszek Nieć

PRZESTRZEŃ KULTURY:

Wyróżnienia: Pałac Dietrichsteinów, Sala koncertowa Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Wojciecha Kilara, Wodzisławskie Centrum Kultury, Rydułtowskie Centrum Kultury

Grand Prix: Galeria Niszowi

WYRÓŻNIENIE SPECJALNE:

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wodzisławiu Śląskim

MECENAS KULTURY:

Kazimierz „Kosa” Rychlikowski

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

Były poseł Adam G. aresztowany

REGION Funkcjonariusze Delegatury CBA w Katowicach zatrzymali byłego wiceministra i posła na Sejm RP – Adama G. oraz przedsiębiorcę – Jarosława K. w związku ze śledztwem dotyczącym przyjęcia korzyści majątkowej przez osobę pełniącą funkcję publiczną.

Aresztowany na trzy miesiące

– Prokurator Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach

przedstawił Adamowi G. zarzuty przyjęcia w związku z pełnioną funkcją publiczną korzyści majątkowej w wysokości ponad 170 tysięcy złotych, podlegania i pomocnictwa do wystawiania fikcyjnych faktur VAT oraz użycia dokumentu poświadczającego nieprawdę – informuje Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Drugi z podejrzanych usłyszał natomiast zarzut pomocnictwa w przyjęciu korzyści majątkowej.

Sąd na wniosek prokuratora zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego Adama G. na okres trzech

miesięcy. Wobec Jarosława K. prokurator zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze. Czyny zarzucone podejrzanym zagrożone są karą do 8 lat pozbawienia wolności.

„Do kieszeni mojego klienta nie trafił nawet 1 grosz”

Udało nam się skontaktować z mecenasem Leszkiem Cholewą, adwokatem który reprezentuje aresztowanego. Uważa on, że „sprawa w istocie nie ma charakteru korupcyjnego”. – Kwalifikacja jako zdarzenia korupcyjnego jest wynikiem koncepcji technicznej prokuratora pro-

wadzącego sprawę. Podstawa faktyczna i istotą stawianych zarzutów są nieprawidłowości w finansowaniu kampanii wyborczej w 2019 r. Z kwoty podawanej w komunikacie CBA i w mediach do kieszeni mojego klienta nie trafił nawet 1 grosz. Będę składał zażalenie na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania – mówi Leszek Cholewa.

– To mój mąż sam domagał się, aby go wreszcie przesłuchano, bo wiedzieliśmy nieoficjalnie o jakichś działaniach służb i prokuratury, ale oficjalnie nikt nic mu nie zarzucał, ani z nim nie rozmawiał. Nie chcieliśmy żyć w atmosferze plotek, nieudomówień, ciągłej niepewności. Chcieliśmy oboje wyjaśnienia tej sytuacji, bo mój mąż nigdy w życiu nie złamał prawa i teraz też nie jest żadnym przestępcą – mówi była senator, a prywatnie żona aresztowanego polityka Ewa Gawęda w wywiadzie dla Gazety Wyborczej.

Nie udało nam się jak dotąd uzyskać stanowiska Prokuratury w powyższej sprawie.

(żet)



FOT. ARCH. NOWINY

Adam G. był posłem na Sejm VI i IX kadencji oraz senatorem IX kadencji. W latach 2019–2020 był najpierw wiceministrem energii, a później wiceministrem aktywów państwowych

KOMENTARZ EWY GAWĘDY

Poprosiliśmy także o komentarz Ewę Gawędę, do niedawna senator, a prywatnie żonę aresztowanego byłego posła, która jest przekonana, że sprawa ma podłoże polityczne i określa aresztowanie męża szyderstwem ze sprawiedliwości.

– Jestem zaszokowana tym co się stało, czuję wściekłość, bezsilność, smutek. Jestem zdruzgotana tym, jak w majestacie prawa, używając służb, pegasusów i naciąganych dowodów można komuś łamać życie. I to w ramach walki politycznej, nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Wierzę, że niezawisły sąd odsieje fakty od pomówień. Mam też nadzieję, że ci

którzy za tym stoją nie pozostaną bezkarani. Jako chrześcijanka nie powinnam tak mówić, ale mam nadzieję, że to zło, które zrobiono Adamowi wróci do nich, do mocodawców i wykonawców. Przyznaję, długo wierzyłam w sprawiedliwość, ale uważam, że to co zrobiono mojemu mężowi to po prostu patologia, szyderstwo – mówi Ewa Gawęda.

Świadkowie w pościgu za sprawcą kolizji

WODZISŁAW ŚL. Mężczyzna wjechał samochodem w ogrodzenie posesji, a następnie zaczął uciekać pieszo. Jak się okazało, był nietrzeźwy i miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

W środę (6.12.) przed 16 w Wodzisławiu Śląskim na ulicy Chrobrego doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący citroenem stracił panowanie nad pojazdem, wjechał w słupek ogrodzeniowy i uszkodził bramę wjazdową do posesji. Następnie wysiadł z auta i zaczął pieszo uciekać z miejsca zdarzenia. Natychmiast zareagowali świadkowie, którzy ruszyli za nim.

– Po chwili dogonili go, ujęli i powiadomili policję. W ten rejon pilnie zostali wysłani wodzisławscy mundurowi z patrolówki, którzy przejęli ujętego przez świadków mężczyznę. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli wodzisław-

scy dzielnicowi – przekazuje asp. szt. Małgorzata Koniar-ska, oficer prasowa komendy.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego sprawdzili stan trzeźwości tego mężczyzny. Okazało się, iż ma w organizmie 2 promile alkoholu. Stróże prawa ustalili w policyjnych systemach, że 34-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Mężczyzna został zatrzymany, odpowie za kierowanie pojazdem znajdując się w stanie nietrzeźwości i spowodowanie kolizji drogowej oraz złamanie sądowego zakazu. Grozi mu kara 5 lat więzienia.



Pościg? Policjanci ujęli kierowcę na ul. Chrobrego w Radlinie II

– Dzięki odważnej reakcji oraz dobrej kondycji fizycznej świadków, nieodpowiedzialny kierowca odpowie za swoje zachowanie przed sądem.

Nie reagujesz – akceptujesz! – podkreśla rzecznik wodzisławskiej jednostki.

źr. KPP Wodzisław Śląski, oprac. sqx



– Dzięki odważnej i zdecydowanej reakcji oraz dobrej kondycji fizycznej świadków, skrajnie nieodpowiedzialny kierowca odpowie za swoje zachowanie przed sądem. Nie reagujesz – akceptujesz! – podkreśla rzecznik wodzisławskiej jednostki. Fot. KPP Wodzisław ŚL.

Policjanci w akcji „Podaruj swoją krew, zostań Mikołajem”

WODZISŁAW ŚL. Policjanci wodzisławskiego garnizonu zostali Mikołajami, podarowując swoją krew.

Przed budynkiem Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim zaparkował wyjątkowy ambulans. Wszyscy chętni mogli oddać w nim swoją krew. Akcja została zorganizowana we współpracy Komendanta Powiatowego Policji w Wodzisławiu Śląskim z Zarządem Terenowym

NSZZ Policjantów w Wodzisławiu Śląskim i Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu. Hasło przewodnie wspólnej akcji to: „Podaruj swoją krew, zostań Mikołajem”.

– Zdecydowana większość „Mikołajów” oddała krew, za co serdecznie dziękujemy. Podziękowania kierujemy również do pracowników Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w

Raciborzu, za troskę i opiekę podczas oddawania krwi oraz za to, że swoją obecnością sprawili, że czas spędzony w ambulansie upłynął przyjemnie – przekazuje oficer prasowa komendy asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Krew jest najcenniejszym darem, jaki może podarować człowiek. Świadomość, że możemy uratować komuś życie, jest wartością nadrzędną. Krew i jej składniki, to dla

wielu pacjentów w szpitalach jedyna szansa na życie lub powrót do zdrowia. Jej źródłem jest drugi człowiek. Krwi nie można bowiem wyprodukować, dlatego tak ważne jest jej stałe pozyskiwanie.

źr. KPP Wodzisław Śląski, oprac. sqx

Krew i jej składniki, to dla wielu pacjentów w szpitalach jedyna szansa na życie lub powrót do zdrowia. W akcję włączyli się wodzisławscy policjanci.



Wyziębieni mężczyźni otrzymali pomoc, dzięki zgłoszeniom mieszkańców



Niska temperatura na zewnątrz dla osób nietrzeźwych lub osób, które z różnych przyczyn nie mają gdzie się schronić jest realnym zagrożeniem dla ich życia i zdrowia.

WODZISŁAW, RADLIN Apele policji, aby reagować, kiedy widzimy osobę narażoną na wyziębienie organizmu przynoszą rezultat. Dzięki właściwej reakcji przypadkowych osób nie doszło do tragedii. Tylko w sobotnią noc wodzisławska policja odebrała trzy takie zgłoszenia. Dzięki reakcji mieszkańców trzech mężczyzn w porę otrzymało pomoc.

Tylko w sobotnią noc policjanci otrzymali aż trzy zgłoszenia, które dotyczyły osób narażonych na wyziębienie organizmu. Mężczyźni znajdowali się na ulicy Radlińskiej oraz Główniej w Wodzisławiu Śląskim i na ulicy Hallera w Radlinie. – Dzięki właściwej reakcji przypadkowych osób, które powiadomiły Policję, w porę otrzymali oni pomoc. Jak się okazało, wszyscy trzech mężczyźni byli nietrzeźwi, a z uwagi na panujące na

zewnątrz warunki pogodowe ich życie i zdrowie było zagrożone – mówi asp. szt. Małgorzata Koniarska z wodzisławskiej komendy policji.

Jeden z mężczyzn, 70-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego był bardzo wyziębiony. Wezwani przez policjantów ratownicy medyczni zdecydowali o konieczności przetransportowania go do szpitala. Dwaj pozostali – 59-letni mieszkaniec Gliwic oraz 50-letni mieszkaniec po-

wiatu wodzisławskiego trafili na izbę wytrzeźwień.

Niska temperatura na zewnątrz dla osób nietrzeźwych lub osób, które z różnych przyczyn nie mają gdzie się schronić jest realnym zagrożeniem dla ich życia i zdrowia. Reaguj, kiedy widzisz osobę narażoną na wyziębienie organizmu. Twój jeden telefon może ocalić czyjeś życie. Reaguj.

źr. KPP Wodzisław Śląski, oprac. sqx

Co drugi Polak robi postanowienia noworoczne

Jedno od lat jest na szczycie listy

„Nowy rok, nowy ja!”. Według badań CBOS blisko połowa Polaków robi postanowienia noworoczne. Ich lista co roku jest w zasadzie taka sama: chcemy schudnąć i żyć zdrowiej, ruszać się więcej, podróżować częściej i rzucić nałogi. Z realizacją naszych planów bywa już jednak krucho. Według statystyk tylko 8% z nas konsekwentnie trwa przy swoich postanowieniach, a aż 80% rezygnuje z nich do końca lutego. Szczególnie słabo idzie nam z nałogami, a zwłaszcza z jednym z nich: paleniem papierosów, które jak bumerang powraca co roku na szczyt listy naszych noworocznych postanowień.

Papierosy to najczęstszy nałóg Polaków. Niestety, z roku na rok palimy ich coraz więcej. Każdego dnia papierosa odpalają u nas 3 miliony kobiet i 5 milionów mężczyzn. Ochota na rzucenie trującego dymka najczęściej nachodzi nas przed Nowym Rokiem, ale wyzwanie warto podjąć już teraz i nie odkładać go „na specjalną okazję”. Trzeba pamiętać, że papierosowy dym truje nie tylko palaczy, ale też osoby wokół, narażone na tzw. palenie bierne. Lekarze przestrzegają, że każdy „dymek” skraca życie o 11 minut, a statystyczny palacz żyje nawet o 10 lat krócej, niż osoba niepaląca.

Najprościej jest oczywiście rzucić nałóg. Sęk w tym, że to, co wydaje się najprostsze, dla osób palących papierosy nałogowo i od lat jest właśnie najtrudniejsze. Uzależnienie jest tak silne, że statystycznie każdego roku nawet 9 na 10 prób rzucenia papierosów kończy się porażką i powrotem do palenia.

Jak zwiększyć szanse na wygraną z nałogiem? Nie poddawać się i nie zniechęcać niepowodzeniami! Trzeba pamiętać, że każdy może rzucić! Warto zadzwonić na bezpłatną infolinię poradni pomocy palącym, pod numerem 800 190 590. Warto też skonsultować się z lekarzem. W rzucaniu nałogu pomocne mogą być plastry nikotynowe, nikotynowe gumy do żucia, leki bez recepty zawierające cytyzyny i leki na receptę zawierające wareniklinę lub bupropion.



Jeśli mimo wszystko to papieros nadal bierze górę lub – co gorsza – jeśli nie mamy zamiaru rzucać tytoniowego nałogu, palacz może spróbować pozbyć się papierosa ze swojego życia w jeszcze inny sposób. Jak? Zastępując go urządzeniem do podgrzewania tytoniu, które naśladuje odruch palenia i zawiera nikotynę, ale uchodzi za mniej szkodliwe od papierosa. W Polsce pierwszym urządzeniem tego typu były tzw.

iqosy, znane teraz jako iqos iluma (czyt. ajkos iluma), w których wkład tytoniowy jest podgrzewany, a nie palony. Dzięki temu nie ma tu silnie toksycznego i śmiertelnie palącego dymu papierosowego. Zamiast tego palacz wdycha aerozol nikotynowy, zawierający znacznie mniej szkodliwych związków. Nie ma tu np. substancji smolistych ani popiołu, a najnowszych urządzeń nie trzeba czyścić po użyciu. Takie rozwiązanie nie jest jednak idealne, ponieważ podtrzymuje uzależnienie. U nałogowych palaczy może jednak ograniczyć szkodliwe skutki nałogu palenia, wykreślając papierosy z ich życia.

Rezygnacja z papierosów przynosi same korzyści. Naukowcy wyliczyli, że papierosy drastycznie zwiększają ryzyko zachorowania na 15 różnych rodzajów nowotworów, a nie tylko na raka płuc. Palenie powoduje m.in. choroby serca, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, astmę – a także problemy natury estetycznej: zmarszczki, pożółtkę od dymu zęby, łamliwe paznokcie. To wszystko niejako idzie „w pakiecie” z paleniem papierosów i zaciąganiem się ich dymem.

Dlaczego palimy, skoro wiemy, że papieros powoli nas zabija i niszczy zdrowie? Odpowiedź tkwi w nikotynie. To ona uzależnia i wywołuje u palacza chęć zapalenia papierosa. Zaskakujący może wydać się fakt, że nikotyna nie jest główną przyczyną chorób palaczy i nie powoduje raka. Znacznie groźniejsze dla zdrowia palacza (i palacza biernego) jest wdychanie dymu papierosowego, czyli kilku tysięcy związków chemicznych, w tym substancji smolistych, które powstają jako „efekt uboczny” palenia papierosów i oblepiają płuca palaczy.

Pomimo długiej listy chorób zagrażających palaczom, Polacy nie chcą rzucać papierosów. Ochota na rzucenie dymka słabnie w nas już w pierwszych tygodniach po Nowym Roku. W efekcie jesteśmy na szarym końcu europejskich statystyk. Również od nas papierosy rzucają tylko na Węgrzech i w Rumunii. Dlatego, chcąc zadbać o własne zdrowie, warto rzucić ten nałóg już teraz. I wytrwać w swoim postanowieniu przez cały 2024 rok i kolejne lata!

Pierwsze pociągi bezpośrednio do Bohumina pojechały z nowej stacji Wodzisław Śląski Centrum

WODZISŁAW ŚL. Niedziela 10 grudnia to oficjalne uruchomienie nowej stacji kolejowej Wodzisław Śląski Centrum, położonej nieopodal Galerii Karuzela. Jako jedne z pierwszych na przystanku zatrzymały się pociągi Kolei Śląskich, które również od 10 grudnia jeżdżą bezpośrednio do Bohumina w Czechach.

Budowa nowego przystanku w Wodzisławiu Śląskim realizowana jest w ramach „Rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025”. Wartość inwestycji opiewa na kwotę ponad 3 mln zł netto. Miasto o budowę tego przystanku zabiegało od kilku lat.

W ramach zadania wy-

konano peron, który dzięki pochylniom został dostosowany do potrzeb podróżnych z ograniczoną możliwością poruszania się. Obiekt jest wyposażony w wiaty, ławki, oświetlenie i nagłośnienie, kilka miejsc parkingowych. Orientację w podróży ułatwią tablice informacyjne i gabloty z rozkładem jazdy.

Zlokalizowany w centralnej części miasta przystanek Wodzisław Śląski Centrum stanowić będzie ważny punkt na mapie transportu publicznego Wodzisławia Śląskiego oraz całego powiatu.

– Przystanek kolejowy Wodzisław Śląski Centrum stał się rzeczywistością. Nasze starania przyniosły skutek i już 10 grudnia wodzisławianie oraz inni pasażerowie kolei będą mogli

korzystać z tej stacji. Cieszę się, że tę inwestycję udało się zakończyć szybciej, niż było to w planach – mówił niedawno prezydent Mięczyśław Kieca.

Pociągi do Bohumina

Warto dodać, że z nowej stacji w niedzielę pojechały pierwsze pociągi Kolei Śląskich relacji Katowice–Bohumin, jeżdżące bezpośrednio do Czech. Wcześniej połączenie było realizowane z przesiadką w Chałupkach, teraz natomiast podróżni mogą już bez przesiadki podróżować do końca trasy polskimi Elfami.

– Nareszcie możemy jechać z Wodzisławia bezpośrednio do Czech. Wcześniej, niezależnie od pogody, trzeba było się



Pociąg Kolei Śląskich relacji Katowice–Bohumin był jednym z pierwszych, jakie 10 grudnia zatrzymały się na nowej stacji Wodzisław Śląski Centrum

przesiadać w Chałupkach. W okresie letnim nie było z tym problemu, ale zimą czy jesienią, nie było to komfortowe rozwiązanie – powiedział Nowinom pan Paweł, który wraz z rodziną poje-

chał ze stacji Wodzisław Śląski Centrum na jarmark w Bohuminie.

Start nowego rozkładu jazdy Kolei Śląskich 10 grudnia to również uruchomienie kilku innych nowych

przystanków kolejowych w regionie. Również nową stacją jest przystanek Pawłowice Śląskie Centrum, a także stacja w Pyrzowicach, nieopodal lotniska.

(ska)

REKLAMA



Tradycja na świątecznym stole

Na zamówienie Klienta w naszych sklepach pieczemy boczki, schaby, żeberka, golonka, udka z kurczaka itd.

Kielbasa biała surowa



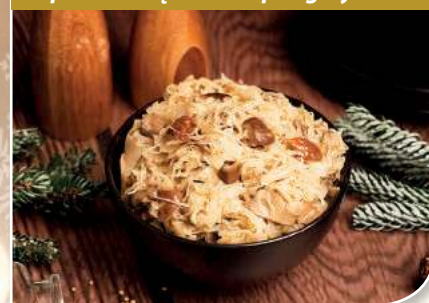
Kielbasa szefa



Kielbasa świąteczna



Kapusta świąteczna z podgrzybkami



Krokiety z kapustą i grzybami



Krokiety z serem i pieczarkami



Pierogi z kapustą i grzybami



Uszka z grzybami/ uszka z kapustą i grzybami



Prezydent RP Andrzej Duda wziął udział w najważniejszym górniczym święcie, które zorganizowane zostało w Gliwicach. Podczas Barbórki nie zapomniano o tragicznie zmarłych w ostatnim czasie górnikach. Minutą ciszy oddano im hołd.

Uroczystości barbórkowe miały szczególny charakter ze względu na 30-lecie, które w tym roku obchodziła Jastrzębska Spółka Węglowa. W tę wyjątkową Barbórkę górnicy i pracownicy kopalni rozpoczęli swoje święto od mszy świętej w kościele pw. św. Cyryla i Metodego w Knurowie, po której uczczono patronkę górników składając kwiaty przed pomnikiem św. Barbary. Dalsza część uroczystości odbyła się w hali PreZero Arena Gliwice. Podczas uroczystości Prezydent RP Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe.

– Jestem z wami nie po raz pierwszy, właśnie ze społecznością Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Dziękuję wam za codzienne zjeżdżanie na dół i podejmowanie ryzyka, dziękuję za codzienne pożegnanie w domu z najbliższymi, którzy po tych strasznych wypad-

Uroczyste obchody barbórkowe w JSW z prezydentem



Wyjątkowy koncert dla braci górniczej dał Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”

kach, jakie was spotkały w 2022 roku wiedzą, co ta praca oznacza i że górnik może ze swojej szychty do domu nie wrócić. Dziękuję wam za tę służbę z całego serca w imieniu całego naszego społeczeństwa, bo jest ona niezbędna. Dziękuję ogromnie, że podjęliście decyzję, żeby ten trudny zawód wybrać, bardzo często podążając za tradycją rodzinną. Jest ogromnie ważna, każda służba górnicza jest niezwykle istotna. Niech święta Barbara ma was w swojej opiece i otula was swoim płaszczem we wszystkich trudnych sytuacjach, zwłaszcza tam na dole w ciemnościach



Uroczystości barbórkowe JSW odbyły się w hali PreZero Arena Gliwice

kopalni, wtedy, kiedy ta opieka jest tak ogromnie potrzebna. Niech święta Barbara zawsze będzie z wami i waszymi rodzinami – powiedział Andrzej Duda, Prezydent RP.

W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, służby mundurowe, duchowni, organizacje związkowe, władze kopalni, zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz wielu zaproszonych gości. Obchody barbórkowe były okazją do świętowania trzech dekad istnienia Jastrzębskiej Spółki Węglowej, a także 120 lat działalności kopalni Knurów. Nie zabrakło również podsumowań mijającego roku i podziękowań dla górników.

– Ten jeden dzień w roku – święto naszej patronki – jest dla nas wyjątkowym dniem, wyzwala w górnikach wiele emocji. To czas życzeń i podziękowań za trud i poświęcenie, które wkładacie każdego dnia w swoją pracę. Jesteście sercem naszej Spółki, a Wasza ciężka praca jest fundamentem naszego sukcesu. „Barbórka” zgodnie ze starą górniczą tradycją to także czas refleksji nad czasem minionym. Pamiętamy o naszych kolegach, którzy odeszli na wieczną szychtę. Pamiętamy o wszystkich, którzy zginęli, wykonując swoje obowiązki, a szczególnie o tych ostatnich górnikach, którzy kilka dni temu zginęli w kopalni Staszic–Wujek i Sobieski – powiedział Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW.

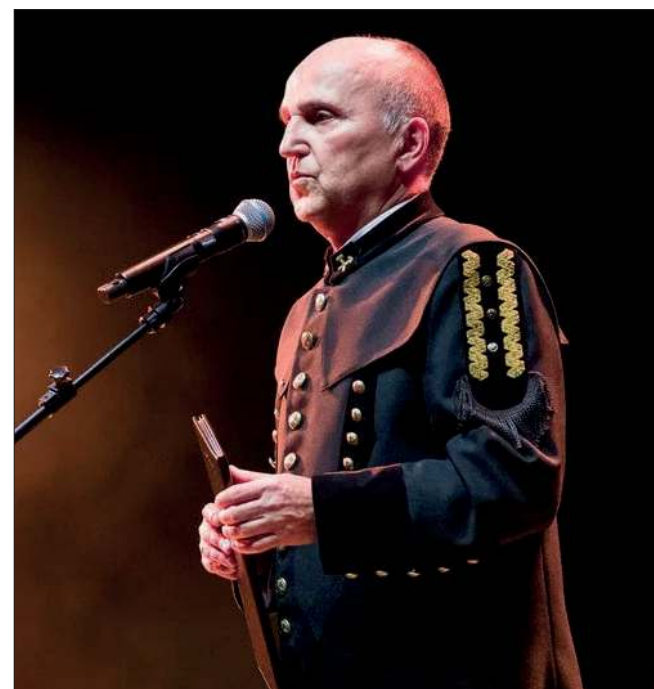
Na zakończenie oficjalnej części Barbórki wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”,

który podkreślił wyjątkowy charakter górniczego święta.

Źródło: JSW.pl



Gościem uroczystości był Prezydent RP Andrzej Duda



Serdeczne życzenia dla wszystkich pracowników złożył prezes JSW SA Tomasz Cudny

SPIN ze srebrnym i brązowym medalem w Austrii

WODZISŁAW ŚL. Klub Tańca Towarzyskiego SPIN reprezentował Polskę i miasto Wodzisław Śląski na Międzynarodowych Zawodach Tanecznych Perchtoldsdorfer Dance– Cup 2023 w Wiedniu. To kolejny zespół taneczny z Wodzisławskiego Centrum Kultury odnoszący sukcesy na arenie międzynarodowej. Turniej odbył się 2 grudnia.

Klub Tańca Towarzyskiego SPIN bierze udział w austriackich zawodach od wielu lat. W tym roku w konkursie brało udział 30 drużyn z całej Europy, od Polski, Węgier i Niemiec po Holandię i Anglię. Perchtoldsdorfer Dance– Cup jest konkur-



Klub Tańca Towarzyskiego SPIN działa w ramach Amatorskiego Ruchu Artystycznego ARA w Wodzisławskim Centrum Kultury od ponad 40 lat

sem o wysokiej randze ze względu na swój międzynarodowy charakter. Ten reklamujący się jako największy turniej formacji w Austrii i na świecie,

przyciąga zespoły z wielu krajów Europy, zarówno latynoamerykańskie, jak i standardowe. Polskie formacje wykorzystują tutaj możliwość do zmierzenia

się z zagraniczną konkurencją.

– Nasze trzy formacje wystąpiły w dwóch kategoriach. Formacja Carmen wystąpiła w kategorii

Hobby League zajmując 3 miejsce w choreografii „Shivers”. Instruktorami i choreografami grupy są Paulina Adamczak–Fojcik, Artur Fojcik oraz Elżbieta Lasocka. Formacja Spin Ladies wystąpiła w kategorii Ladies Only zajmując wysokie 2 miejsce w choreografii „Renaissance”. Instruktorami i choreografami tej grupy są Sebastian Lasocki i Elżbieta Lasocka. Formacja Artemis wystąpiła w kategorii Ladies Only zajmując 7 miejsce w choreografii „Diamonds”. Instruktorami i choreografami są Paulina Adamczak–Fojcik i Artur Fojcik – relacjonują trenerzy Klubu Tańca Towarzyskiego SPIN.

Wyżej wymienione nagrody wywalczyli następujący tancerze: Marszolik Milena, Szmuk Lilianna, Ucher Julia, Pająk Julia, Zniszczoł Emilia, Berger Eliza, Kacper Szopa, Skrobol Kamil, Sarek Alex, Pło-

wał Krzysztof, Kucharczyk Mateusz, Kocur Wiktoria, Bober Aleksandra, Roga Pulina, Noczenska Oliwia, Szłyk Emilia, Twardzik Klaudia, Toman Magdalena, Rejmer Wiktoria.

Klub Tańca Towarzyskiego SPIN działa w ramach Amatorskiego Ruchu Artystycznego ARA w Wodzisławskim Centrum Kultury od ponad 40 lat. Reprezentuje miasto Wodzisław Śląski na zawodach o randze wojewódzkiej, krajowej i międzynarodowej. Tancerze wielokrotnie stali na podium Mistrzostw Polski wpisując się tym samym w elitę najlepszych formacji tanecznych w naszym kraju. Zespół co roku ogłasza nabór na przełomie września i października. W kilku grupach wiekowych trenują tancerze w wieku od 7, młodzież oraz dorośli. Instruktorami klubu są Elżbieta Lasocka, Sebastian Lasocki, Artur i Paulina Fojcik.

źródło: WCK

KAMPANIA INFORMACYJNA

**Wkrótce otwarcie
Punktu TAURONA
w Wodzisławiu
Śląskim
ul. Rynek 21**

**Życzymy Ci
dobrej energii
na Święta**



Środki dla kół gospodyń. Do kiedy trzeba wydać pieniądze i złożyć sprawozdanie?



Koła wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonego przez ARiMR mogły ubiegać się o wsparcie już po raz szósty – informuje ARiMR

KRAJ Jak informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, o pomoc finansową na prowadzenie działalności statutowej ubiegało się 13,4 tys. kół gospodyń wiejskich. Gospodynie muszą jednak pamiętać o terminie wydania środków finansowych i złożeniu sprawozdania.

– Otrzymane środki trzeba wydać do 31 grudnia 2023 r., a do końca stycznia 2024 r. rozliczyć. Czas na wydanie pieniędzy, które koła gospodyń wiejskich otrzymały z ARiMR na roz-

wijanie swojej działalności, mija z końcem bieżącego roku. Zaś do 31 stycznia 2024 r. organizacje te muszą się rozliczyć, w formie sprawozdania, z poczynionych zakupów. Zrzeszone gospodynie wiejskie mogą przeznaczyć fundusze na aktywność społeczno-wychowawczą i oświatowo-kulturalną w lokalnych środowiskach oraz działalność na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich. Ważnymi celami, na które można wydać pieniądze, są także rozwój

przedsiębiorczości kobiet, inicjowanie działań na rzecz poprawy warunków ich życia i pracy na wsi czy propagowanie kultury ludowej.

Koła wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonego przez ARiMR mogły ubiegać się o wsparcie już po raz szósty. Nabór wniosków rozpoczął się 3 kwietnia i zakończył 30 września 2023 r., a pula środków wynosiła 120 mln zł. – czytamy na stronie ARiMR.

źródło ARiMR

REKLAMA

Sklep pszczelarski
Gorzyczki, ul. Raciborska 34
tel. 668 582 016

**MIODY •
PROPOLIS •
PYŁEK PSZCZELI •
ASORTYMENT •
PSZCZELARSKI
...i wiele innych**

Podaruj bliskim
ZDROWIE

Zawsze trafiony prezent! Pięknie zapakowane zestawy już od 35 zł

Wielki wybór oryginalnych produktów pszczelich: miody smakowe, mydła, świece, kosmetyki, ozdoby, akcesoria

Zaskocz bliskich wyjątkowym prezentem!

Api House **Api_House_**
www.apihouse.pl



SPOTKAJ ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA W KARUZELI!
16 GRUDNIA 2023 W GODZINACH 11:00 – 17:00

ZAPRASZAMY NA:

- ŚWIĘTY MIKOŁAJ Z UPOMINKAMI
- STREFA ARTYSTYCZNA DLA DZIECI W KLIMACIE ŚWIĄTECZNYM

karuzela

WODZISŁAW ŚLĄSKI
UL. TARGOWA 19

GODZINY OTWARCIA
PONIEDZIAŁEK – SOBOTA 9.00 – 21.00

7 par (sześć z Wodzisławia i jedna z Markłowic) świętowało 5 grudnia w Pałacu Dietrichsteinów Złote Gody. Wraz z nimi pięć par obchodziło 60– lat pożycia małżeńskiego.

Jubileusze 50 i 60 lat po ślubie w Pałacu Dietrichsteinów

Uroczystość z okazji 50 i 60 rocznicy ślubu odbyła się w murach odnowionego Pałacu Dietrichsteinów. Życzenia jubilatom złożyli kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Joanna Kamińska, prezydent Mieczysław Kieca oraz wójt Markłowic, Tadeusz Chrószcz. Pary obchodzące złote gody zostały odznaczone tradycyjnym medalem za długoletnie pożycie małżeńskie. Uroczystość uświetniła swoim wystęпом Joanna Spandel. **AgaKa**

Jubilaci
obchodzący
50– rocznicę ślubu



Jerzy Koszany (żona Krystyna nieobecna z powodu choroby)



Maria i Ryszard Staszak (Markłowice)



Irena i Czesław Gawlina



Bernadeta i Tadeusz Małgorzewicz



Urszula i Marian Mularczyk



Stanisława i Augustyn Szuplewscy



Teresa i Stanisław Urbańczyk

Jubilaci
obchodzący
60– rocznicę ślubu



Krystyna i Henryk Foks



Jadwiga i Eugeniusz Niedźwieccy



Józefa i Stanisław Dąbrowa



Eugenia i Marcin Hibner



Anna i Eryk Brawańscy

Marcin Piwoński o przyszłości Odry

WODZISŁAW ŚL. Rozmawiamy z prezesem Marcinem Piwońskim o fascynacjach, celach i planach na przyszłość. Odkrycie z nami tajniki sukcesu i determinacji, które kształtują dzisiaj oblicze jednego z najważniejszych klubów sportowych w regionie.

– **Jakie są główne cele strategiczne Odry Wodzisław na najbliższe lata?**

– Stabilizacja organizacyjno – finansowa poprzez zrównoważony i odpowiedzialny podział udziałów między właścicieli z długoterminowymi umowami sponsorskimi – to pod względem organizacyjnym jako główny cel. Strategiczny cel sportowy – to powrót na szczebel centralny rozgrywek. Jednak ten cel uzależniony od realizacji celu organizacyjnego.

– **W jaki sposób klub planuje osiągnąć te cele, zarówno pod względem sportowym, jak i finansowym?**

– Jeśli chodzi o ten rok i ten sezon, gdzie drużyna niestety kolejny raz powstała w kilka tygodni, pokazał nam szczególnie, gdzie i w jaki sposób powinniśmy te aspekty sportowe poprawić. Koncentrujemy się na tym, by najlepszymi zawodnikami z okolicy wzmocnić zespół jeszcze tej zimy. Niestety – stety, prowadzimy rozsądną politykę finansową i nie będzie to drużyna, którą wzmocnią wysokobudżetowi zawodnicy, których zakontraktujemy tutaj „na zeszły”, jak to się działo w latach ubiegłych. Mamy nadzieję, że wzmocnią nas do brzy, ale też doświadczeni zawodnicy z okolicy. Musimy działać i poruszać się na zasadzie łyżeczką, a nie chochlą.

– **Jak klub utrzymuje stabilność finansową?**

– Ogromnym problemem z końcem ubiegłego roku było zaprzestanie finansowania przez głównych udziałowców – Zenona Reka i Piotra Dzierżę, którzy zaprzestali umownego finansowa-

nia spółki w postaci 1 udział = 500 zł. Dodatkowo audyt finansowy wykazał, że spółka na koniec roku posiadała około 550 tys. zł zadłużenia głównie wobec Urzędu Skarbowego, ZUS-u, Miasta Wodzisław (w postaci nakazów zwrotów nierozliczonych dotacji z lat ubiegłych), jak również byłych zawodników i innych mniejszych instytucji. Obecny dług został zredukowany do kwoty około 150 tys. zł dzięki podpisanym umowom ugodowym z głównymi wierzycielami, a część zadłużenia udało się spłacić dzięki wpłatom udziałowców klubu, którzy nie pozostawili Odry w trudnych chwilach. Pozostały obecnie dług ODRY to zadłużenie wobec byłych zawodników i trenerów z poprzednich 2–3 sezonów.

Spadek z 3. ligi był pewnego rodzaju ratunkiem dla klubu, to nie był zamierzony cel, bo chcieliśmy się utrzymać. Jakbyśmy się nie chcieli utrzymać, to byśmy tak naprawdę nie robili drużyny – takiej, która miała tak naprawdę realne szanse na utrzymanie. Niestety w kilku meczach po prostu zawaliliśmy i punkty uciekły, a przez to młoda i niedoświadczona drużyna nie utrzymała 3 ligi.

Obecna sytuacja ODRY też nie jest do końca stabilna, jakbym osobiście sobie tego życzył i jak powinien funkcjonował klub sportowy. Jesteśmy na bieżąco z wypłatami wobec obecnych zawodników i pracowników oraz wobec podstawowych instytucji, jak ZUS czy Urząd Skarbowy – jednak nie potrafimy pozwolić sobie na inne dodatkowe fajerwerki, typu przykładowo zimowy obóz sportowy, który bardzo pomógłby drużynie w przygotowaniach do sezonu. Jednak wiem też, że rok temu było dużo gorzej, bo nie mieliśmy praktycznie niczego i byliśmy głęboko pod wodą.

– **Czy przychodziły myśli, aby rozwiązać klub?**

– Tak kilka razy, dokładnie rok temu po pierwszych 3–4 miesiącach od przejęcia klubu i pierwszych audytach

finansowych, w których otwierały się oczy na czym stoimy i jak bardzo jest źle. Patrząc na to, że wycofali się udziałowcy, a miasto Wodzisław nie ma dla nas przeznaczonych finansów, co okazało się ogromnym problemem. Ogólnie jest to problem związany z finansowaniem miasta, że kluby z końcem roku nie wiedzą, czy będą jakieś finanse z kasy miejskiej, czy też nie – bo planowanie budżetu w każdej organizacji jest przecież szalenie ważne, a my w takich chwilach nie wiemy, jak funkcjonować, tak naprawdę. Ten przełom roku ubiegłego był dla nas mega trudny, bo dług tak naprawdę się powiększał i nie było perspektyw, a trzeba było to przerwać, z drużyny odchodzili zawodnicy, a nowych ciężko w tym okresie było zakontraktować. Jednak zostałem trochę naprostowany pod względem organizacyjnym przez właścicieli spółki, którzy codziennie prostowali moje zapędy dotyczące rozwiązania spółki, a pod względem sportowym przez ówczesnych trenerów Piotra Haudera i Bartka Sochę. No i wtedy przetrwaliśmy, a dziś jesteśmy na pewno silniejsi.

– **Czy klub posiada plany dotyczące dywersyfikacji źródeł przychodów?**

– Do tanga potrzeba trojga czyli udziałowców, sponsorów – Miasta i kibiców. Jeśli mamy zadeklarowanych właścicieli, co do finansowania klubu na poziomie X i klub jest wartością tego miasta, to miasto musi stać również się podmiotem wspierającym klub. Obecnie jestem po rozmowach z wieloma radnymi oraz prezydentem. Od wszystkich mam zapewnienie, że chcą wspierać – mam nadzieję, że wszyscy, z którymi się spotkałem, dotrzymają swoich słów. Nasi udziałowcy na ubiegłotygodniowym zebraniu potwierdzili, że zostają w klubie, ale niestety ich wkład obecnie nie pokrywa w całości zapotrzebowania związanego z bieżącym utrzymaniem

Marcin Piwoński

**PREZES
ODRY WODZISŁAW**

klubu – bez wsparcia miasta lub bez pojawienia się nowych udziałowców sytuacja finansowa klubu będzie się pogarszać, a pozostający dług głównie wobec byłych zawodników ODRY nie będzie spłacany.

Wraz ze stabilizacją finansową klubu i wynikami, kolejnym elementem współfinansowania są kibice, którzy już teraz wspierają klub – jednak ich wsparcie może stać się większe jeśli wyniki drużyny będą lepsze – to wiemy.

– **Na jakim etapie jest kwestia przebudowy stadionu i czy wiadomo, ile będzie to kosztować?**

– Niestety nie mam bladego pojęcia – osobiście nikt w ostatnim czasie nie zgłosił się do nas z prośbą o doradztwo, opinie itp. Osobiście, jak mam być szczery, to analiza potrzeb wodzisławskiej piłki powinna być skierowana głównie w dużo bardziej zaniebane obszary aniżeli stadion, który fajnie jakby był – aczkolwiek skandalem jest, że nikt dotychczas nie zauważył problemu takiego, że prawie tysiąc młodych piłkarzy nie ma gdzie trenować popołudniami w okresie jesienno – wczesnowiosennym i to tu jest problem, a nie problem stadionu. Obecnie Miasto Wodzisław nie posiada sztucznego boiska z oświetleniem, bo boisko będące przy szkole ZST już nie spełnia jakichkolwiek standardów i tak naprawdę zagraża zdrowiu piłkarzy, bo ta prehistoryczna nawierzchnia jest zagrożeniem dla zawodników. Nie ma nawet lekkiej konstrukcji nad jakimkolwiek Orlikiem. Uwaga! Nie ma jakiegokolwiek oświetlonego pełnowymiarowego boiska piłkarskiego, na którym można trenować w Wodzisławiu Śląskim i to jest prawdziwy problem Wodzisławia, a nie stadion,



FOT. Z. HARAZIM

który jest tylko medialną mrzonką wyborczą i elementem przepychania i udowadniania sobie swoich racji przez poszczególne frakcje w mieście. Kluby miesięcznie wg moich obliczeń płacą w okresie od listopada do marca razem po kilkadziesiąt tysięcy złotych wynajmując boiska w Nieboczowach, Radlinie, Jastrzębiu czy Świerklanach. Takie miasto, jak Wodzisław, w którym jest kopalnia talentów piłkarskich, nie potrafi zapewnić podstawowych elementów do treningu, a transfer pieniędzy odbywa się do innych gmin.

– **Czy istnieją plany zwiększenia zaangażowania kibiców w życie klubu?**

– Kibic wodzisławski jest trochę „zmęczony” i wcale nie ma się co dziwić. Od kilku lat ciągle tylko słyszy jak jest źle, że klub potrzebuje, że ciągle się restrukturyzuje i walczy o przetrwanie. Wierzę, że przyszły rok zmieni trochę ten stan rzeczy. Dużo rozmawiamy z kibicami i nie boimy się z nimi spotykać. Bardzo dobrą inicjatywą, która na bieżąco wspiera klub i uratowała w pewnym momen-

cie funkcjonowanie klubu jest stowarzyszenie NASZA ODRA SOCIOS. Kibice w tym stowarzyszeniu płacą regularne składki i razem decydują na jakie cele w klubie środki zostają przeznaczone.

– **W środowisku sportowym miasta panuje obecnie napięta atmosfera. Czy liczy pan na to, że nowy przetarg na promocję przez kluby (jeśli do niego dojdzie) pozwoli na ponowne stworzenie koalicji klubów?**

– To nie przetarg ani pieniądze winny budować jakiegokolwiek koalicję klubów. To, że taka koalicja klubów powstała i ma się obecnie bardzo dobrze, to tylko pokłosie przetargu. Prezesi klubów poznali się, zaufali sobie i wiem, że chcą razem działać. Obecnie spotykamy się, dzielimy się doświadczeniami, wspieramy się informacjami na temat projektów i promujemy swoje wzajemne wydarzenia – i to wszystko odbywa się już po zakończeniu umowy o współpracę i promocję miasta poprzez sport. Jestem przekonany, że koalicja będzie nadal działała, bo mamy kolejne pomysły na działanie.

Wodzisław

Przede wszystkim nie jesteśmy zamknięci wobec innych klubów i już teraz wiemy, że do tej koalicji dołączą kolejne kluby, z którymi będziemy rozmawiali i działali.

– Czy klub ma szansę na przyciągnięcie nowych partnerów biznesowych?

– Obecnie praca jaką wykonaliśmy w klubie w roku ubiegłym pokazała, że ciężko jest zatopić ODRĘ. Złapaliśmy stabilność i wiarygodność finansową i sportową. Czego może chcieć nowy partner biznesowy? Wyłącznie dołączenia do tego projektu budowy, a nie wiecznej odbudowy klubu. Osobiście już nie patrzę w przeszłość lecz w przyszłość. Mam nadzieję, że po nowym roku nowi partnerzy nareszcie pojawią się w klubie.

– Jak ocenia pan obecny poziom sportowy drużyny?

– Moim zdaniem drużynę stać na miejsce w pierwszej szóstce rozgrywek. Mamy bardzo ambitnego trenera i uzupełniamy obecnie sztab trenerski, który – wierzę – że poprowadzi zawodników do tego celu. Celujemy z transferami w pięciu nowych zawodników.

– Jakie zostały wyznaczone cele dla trenera?

– Trener oprócz utrzymania ma też inne cele, które są ważniejsze – czyli wychowanie młodzieży. Nie sztuką mieć młodego zawodnika, który przestał mieć dobrą formę i nagle go skreślić i zakontraktować na jego miejsce innego. Jego trzeba odbudować i pozwolić wrócić do tego, co grał.

– Pozytywy i negatywy dla Marcina Piwońskiego po ponad roku bycia prezesem ODRY Wodzisław.

– ODRA nigdy nie zginie – dla niektórych slogan, a dla mnie największy pozytyw jakiego doświadczyłem, który już wiem, że się sprawdził w rzeczywistości. Przez kilka ostatnich lat różni ludzie próbowali zrobić różne rzeczy, a pomimo wszystko jest grupa

osób, kibiców, przedsiębiorców, zawodników i ludzi tak bardzo oddanych i związanych z tym klubem, którzy nie pozwolą nigdy zatopić tego klubu. Pozytywny dzień 100– lecia klubu na stadionie, na którym zobaczyliśmy się z piłkarskimi legendami klubu i kibicami, i po którym to dniu otrzymaliśmy mnóstwo gratulacji – do dziś mogę powiedzieć, że łączy nas ze wzruszenia. Pozytywny jest fakt, że zakończyliśmy wodzisławską piłkarską wojenkę i wracamy do współpracy z okolicznymi akademiami piłkarskimi i mamy nadzieję, że zawodnicy z tych szkół będą chcieli z dumą zagrać w ODRZE Wodzisław w najbliższych sezonach. Pozytywne jest to, że powoli wraca zaufanie do klubu od miejscowych przedsiębiorców, dla których przygotowujemy styczniowe spotkanie informacyjne. Niestety ten rok też pokazał mi, że niektórzy dla Odry zrobiliby sobie tylko zdjęcie polityczne do gazety. Przykładowo w ramach ciekawostki, niektóre moje spotkania z regionalnymi parlamentarzystami po 100– leciu zakończyły się nie pomocą, a spotkaniem z byłymi wierzycielami Odry (sprzed ponad 10– lat), co było spotkaniem wręcz komicznym, nie dotyczącym obecnej spółki i na tym skończyła się pomoc wielu ludzi z pierwszych stron gazet, którzy obiecywali nam pomoc.

Negatywem mojej pracy z całą pewnością oprócz samego spadku jest też frekwencja stadionowa, która ostatnio spadła – jednak jestem człowiekiem cierpliwym i wierzę, że wodzisławski kibic powróci do nas. Negatywem jest też fakt, że nie udało się w 100% jeszcze poukładać organizacyjnie klubu i w dalszym ciągu mamy problemy, by zdobyć nowych udziałowców i poukładać dokumentację klubu, która w dalszym ciągu jest prostowana po poprzednich zarządach, ale planujemy zakończyć wszystko do końca stycznia 2024 r.

Rozmawiał Zbigniew Harazim

Uczelnia z Wodzisławia zorganizowała kiermasz, którym wsparła rybnicki dom dziecka

WODZISŁAW ŚL., RYBNIK Akademia Humanistyczno– Ekonomiczna zorganizowała kiermasz bożonarodzeniowy, którego celem było wsparcie wychowanków Domu Dziecka w Rybniku.

Podczas kiermaszu można było zakupić świąteczne stroiki, ozdoby, ciasteczka oraz wiele innych ciekawych rzeczy. Pracownikom uczelni oraz studentom towarzyszyli również wychowankowie domu dziecka, którzy mieli okazję poznać jak działa uczelnia oraz uczestniczyć w konkretnych zajęciach, które w tym czasie się odbywały.

– Tego wyjątkowego dnia mieliśmy zaszczyt gościć w naszych murach wychowanków owej instytucji, dzieląc się z nimi naszymi doświadczeniami oraz pokazując, czym na co dzień zajmuje się Nasza Uczelnia. Wychowankowie wzięli udział w warsztatach praktycznych – komponowali świąteczne stroiki, uczyli się o zdrowiu na profesjonalnych fantomach, byli masowani przez adeptów kierunku. Jedną z wychowanek sama spróbowała swoich sił i masowała koleżankę, ponieważ jest to jej wielka pasja – napisała dziekan Elżbieta Trojnar w mediach społecznościowych.

Organizatorami wydarzenia byli studenci pod kierunkiem dr Danuty Jurczyk, pracownika naukowego AHE.

– Pragniemy wyrazić głęboką wdzięczność pani dr Danucie Jurczyk oraz państwu Agnieszce Ochojskiej i Marcinowi Ochojskiemu za ich nieocenioną rolę w zorganizowaniu tego wydarzenia. Nasze szczególne podziękowania kierujemy również do pani Marzeny Widenki za przygotowanie inspirującego warsztatu dla wychowanków, pani Eweliny Gajdzie– Pielesz za opiekę nad wychowankami oraz do pana dr Kamila Wilka z WSPA za obecność i wsparcie tej inicjatywy. Z głębokim szacunkiem i uznaniem dla wszystkich zaangażowanych w ten projekt – dodała dziekan AHE.



Pracownicy uczelni, studenci oraz podopieczni domu dziecka wraz z opiekunami

Współpraca pomiędzy uczelnią a domem dziecka

– Zbliży się magiczny czas Świąt Bożego Narodzenia, dlatego w ramach naszego zaangażowania społecznego i pragnienia dzielenia się z innymi, postanowiliśmy zainaugurować tradycję wyjątkowego wydarzenia – innowacyjnego kiermaszu charytatywnego mówi Nowinom dr Danuta Jurczyk.

– Inicjatywa koła naukowego De Iure pod przewodnictwem Agnieszki i Marcina Ochojskich we współpracy z Akademią Humanistyczno– Ekonomiczną w Łodzi, Filii w Wodzisławiu Śląskim wykracza poza typowe ramy, tworząc „żywy” kiermasz, który jednocześnie służy nawiązywaniu głębszych relacji i współpracy. Innowacyjność ta polega na zaproszeniu do aktywnego udziału osób na rzecz których zbierany jest dochód. Dlatego mieliśmy zaszczyt gościć wychowanków z Domu Dziecka w Rybniku, których wspieramy, przeznaczając zebrane środki na ich rzecz. To pierwszy krok w kierunku naszej długoterminowej współpracy. Kolejny dzień kiermaszu zaplanowaliśmy na 16 grudnia 2023 roku. W ramach naszego dalszego zaangażowania, planujemy również odwiedzić Dom Dziecka w Rybniku, co pozwoli na rozpoczęcie bardziej zintegrowanej współpracy. Pragniemy, by nie ograniczała się ona tylko do jednorazowej pomocy, ale ewoluowała w długo-

trwałą, edukacyjną współpracę. Naszym celem jest pokazanie młodym wychowankom, jakie możliwości edukacyjne i zawodowe oferuje nasz uczelniany kompleks. – dodaje dr Jurczyk, podkreślając, że kompleks oprócz Akademii Humanistyczno – Ekonomicznej skupia również Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Administracji oraz Szkołę Edukacji Innowacyjnej, których adepci czynnie zaangażowali się w projekt za co bardzo dziękuje.

Doktor Jurczyk, będąca Adiunktem w Akademii Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi, jest również zawodowym kuratorem sądowym Sądu Rejonowego w Rybniku i jako naukowiec i praktyk podkreśla znaczenie wsparcia dla wychowanków opuszczających Domy Dziecka i rozpoczynających samodzielne dorosłe życie w społeczeństwie.

– Wizja programu opiera się na budowaniu świadomości i otwieraniu drzwi do nowych możliwości. Z pełną determinacją dążymy do stworzenia ścieżki, która zapewni dzieciom stabilną i obiecującą przyszłość. Wierzymy, że pod skrzydłami naszych szkół wychowankowie rozwiną swoje umiejętności i odkryją nowe horyzonty dla swojej życiowej ścieżki. Dajmy dzieciom wędki nie tylko ryby – podkreśla dr Danuta Jurczyk.

Współpraca ważna dla podopiecznych

– Dziękuję ślicznie uczelni za zaproszenie naszych



Rękodzieło znalazło sporo nabywców, w szczytnym celu

dzieci i wsparcie finansowe z jarmarku, który na terenie uczelni się odbywał. Dzieci są zachwycone przyjęciem, upominkami, warsztatami, które miały miejsce na terenie akademii. Jest mi niezmiernie miło za chęć współpracy. Nasz dom dziecka ma sześć placówek. W Wodzisławiu gościły podopieczni z domu dziecka i z placówki opiekuńczo– wychowawczej mieszkanie nr 2. W naszym domu dziecka jest czternastu podopiecznych zaś w placówce nr 2 jest dziesięć dzieci. Trafiłam do tej pracy troszkę przez przypadek ale zawsze to było takie moje marzenie i gdzieś te drzwi się otworzyły i od przeszło trzech lat jestem pracownikiem, mam nadzieję, że dalej tak będzie. Jestem wychowawcą i jednocześnie studentką tej uczelni więc tym bardziej cieszy mnie ta współpraca – mówi Nowinom wychowawca Ewelina Gajda – Pielesz.

(FK)

Są zmiany w niedzielach handlowych. Kiedy zrobimy zakupy?

KRAJ

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy dotyczącą handlu w niedzielę. Wynika z niej, że zakupów nie zrobimy w Wigilię. Natomiast sklepy będą czynne 10 grudnia, zgodnie z wprowadzonymi zmianami, a także 17 grudnia, zgodnie z pierwotnym planem.

O zmianach w kwestii niedziel handlowych mówiło się od dłuższego czasu, jednak niedawno podjęto konkretne kroki. Formalności dopełnił prezydent Andrzej Duda, który w poniedziałek 4 grudnia podpisał ustawę,

która w życie weszła we wtorek 5 grudnia.

– Zgodnie z przepisami ustawy jeżeli niedziela poprzedzająca pierwszy dzień Bożego Narodzenia przypada na dzień 24 grudnia, zakaz handlu nie będzie obowiązywał w dwie kolejne niedziele poprzedzające niedzielę przypadającą na dzień 24 grudnia. Jednocześnie w ustawie wskazano, że jeżeli dzień 24 grudnia przypada w danym roku w niedzielę, to objęty jest on zakazem handlu – informuje Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z przyjętą przez Sejm ustawą w grudniu będziemy mieli dwie niedziele handlowe – 10 i 17 grudnia. W tych dniach sklepy będą czynne w pełnym wymiarze godzin.

Autorem przyjętego pomysłu jest Polska 2050,

która chciała, żeby podobne zasady obowiązywały za każdym razem w przyszłości, gdy Wigilia przypadnie w niedzielę. Jeśli będzie w inny dzień tygodnia, nic się nie zmieni – pracownicy będą mogli obsługiwać klientów do godz. 14.00.

Przepadł natomiast pomysł, o którym wcześniej mówiło Prawo i Sprawiedliwość. Proponowano, aby po zmianach sklepy w niedzielę 10 grudnia były otwarte tylko do godziny 14.00.

Ustawa ograniczająca handel w niedzielę obowiązuje od 2018 roku. Na początku zakaz handlu nie obowiązywał w pierwszą i ostatnią niedzielę w miesiącu. Od stycznia 2019 roku zakupy mogliśmy zrobić już tylko w ostatnią niedzielę miesiąca. Od 2020 roku zakaz handlu nie obowiązuje jedynie w siedem niedziel w ciągu roku –



W dwie niedziele przed świętami (oprócz Wigilii) sklepy w Polsce będą otwarte.

ostatnie niedziele stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia, a także w niedzielę przed Wielkanocą oraz w dwie kolejne niedziele poprzedzające Boże Narodzenie.

Za złamanie zakazu handlu w niedzielę grozi kara w wysokości od 1 tys. zł do 100 tys. zł. Choć w ustawie przewidziano także kate-

log 32 wyłączeń. Zakaz nie obejmuje działalności pocztowej. A także w: cukierniach, lodziarniach, na stacjach paliw, w kwiaciarniach, w sklepach z prasą ani w kawiarniach. (d)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Mam pytania odnośnie pracy na stanowisku inspektora: czy stanowiska „Inspektor ds. Przygotowania Produkcji” będzie zaliczone do pracy górniczej, bo widnieje stanowisko Inspektora ds. przygotowania produkcji, rozwoju i projektowania procesu likwidacji zakładu górniczego oraz czy „Inspektor Gospodarki Maszynami i Smarami” będzie zaliczane do pracy górniczej, bo w przepisach widnieje stanowisko Inspektor gospodarki maszynami, smarami, technologii górniczej. Czy stanowiska muszą być identyczne (słowo w słowo) jak zarządzeniach ministerialnych?

Nazwa zajmowanego przez stanowiska musi ściśle odpowiadać nazwie stanowiska w powołanym zarządzeniu. Jeśli nazwa stanowiska pracy będzie się różnić od stanowiska wykazanego w zarządzeniu, wówczas okres pracy górniczej będziemy mogli ustalać wyłącznie w oparciu o miesięczny wykaz zjazdów pod ziemię. W

takim przypadku do okresów pracy górniczej zaliczymy tylko ten miesiąc zatrudnienia, w którym udowodnił Pan co najmniej połowę dniówek roboczych obowiązujących w danym miesiącu pod ziemią. Uprawnienia w sprawie świadczeń emerytalnych rozpatrujemy wyłącznie na podstawie formalnie złożonego wniosku. Dopiero pełna analiza dokumentacji załączonej do wniosku o emeryturę górniczą pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy udokumentowany staż jest wystarczający, do ustalenia uprawnień emerytalnych. W decyzji wskażemy udowodniony okres pracy górniczej. Wniosek o emeryturę może Pan złożyć w dowolnym momencie.

Czy nauka w zasadniczej szkole górniczej a następnie w trzyletnim dziennym technikum górniczym, które ukończyłem będzie miał wpływ na wysokość wyliczonego kapitału początkowego?

Okres nauki w szkole zawodowej lub średniej, nie jest okresem składkowym i nie podlega zaliczeniu do stażu pracy przy wyliczeniu kapitału początkowego. Wyjątek stanowi przypadek, gdzie uczeń niezależnie od pobierania nauki, był równocześnie zatrudniony u pracodawcy na podstawie indywidualnej umowy, na przykład umowy o naukę zawodu, o przyuczenie do określonej pracy. Wówczas okres tej pracy jest zaliczany do wyliczenia kapitału początkowego, jako okres składkowy. Fakt zatrudnienia pracownika młodocianego potwierdza zakład pracy w zaświadczeniu pracy, świadectwie pracy lub w indywidualnej umowie o naukę zawodu. Przypomnę, że emerytura powszechna przysługuje mężczyźnie po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego 65 lat. Wysokość emerytury powszechniej jest ustalana na podstawie kapitału początkowego, składek na ubezpieczenie emerytalne zgromadzonych na indywidualnym koncie ubezpie-

czonego w ZUS oraz średniego dalszego trwania życia. Jeżeli jednak ubezpieczony pobierał wcześniejszą emeryturę np. górniczą, z podstawy naliczenia nowej emerytury potrąca się sumę pobranych już emerytur. Jeśli wysokość emerytury powszechniej będzie niższa, niż wcześniej wypłacana, to ZUS będzie kontynuował wypłatę dotychczasowego świadczenia.

Przepracowałem w Polsce 15 lat w górnictwie i w 15 w górnictwie w Hiszpani. W tym drugim kraju uznano, że mam pylicę górniczą, jednak nie przyznano mi z tego żadnego dodatku ponieważ jest to pylica stała nie rozwijająca się a już jestem na emeryturze 5 lat. W Polsce po badaniach Sanepid uznał chorobę zawodową jako pylicę górniczą. Czy dodatek renty za chorobę zawodową można pobierać w dwóch krajach czy tylko w jednym kraju?

Świadczenia z tytułu choroby zawodowej czy wypadków przy pracy

są jednymi ze świadczeń objętych unijną koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego. Ogólna zasada wynikająca z postanowień rozporządzeń unijnych stanowi, że świadczenia przysługujące z tytułu wypadku przy pracy i choroby zawodowej przyznawane są na podstawie ustawodawstwa tego państwa członkowskiego, którego osoba ubezpieczona podlegała w chwili wystąpienia ryzyka (choroby zawodowej). Oznacza to, że w przypadku stwierdzenia choroby zawodowej będzie wypłacane tylko jedno świadczenie z tego tytułu. Ponownie zachęcam do skontaktowania się bezpośrednio z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, a konkretnie z Oddziałem w Rzeszowie. Jest to oddział właściwy do rozpatrywania spraw osób, które posiadają okresy ubezpieczenia przebyte w Hiszpanii. Tam znajduje się Pana dokumentacja i to ten Oddział może udzielić Panu konkretnych, wiążących informacji w Pana sprawie.

Abp Galbas otrzymał Betlejemskie Światło Pokoju od śląskich harcerzy

CZYŻOWICE Pod przewodnictwem księdza Piotra Larysza, archidiecezjalnego kapelana harcerzy, śląscy skauci odebrali światelko w austriackim Lintz, które zostało przekazane w Czyżowicach skąd harcerze rozprowadzą go po całej Polsce.

Uroczystości odbyły się około godziny 22.00 na polanie w Czyżowicach, gdzie pod harcerską wiatą nastąpiło przegrupowanie środowisk harcerskich, aby Światelko mogło dotrzeć do wielu miejsc w Polsce oraz poza granicami kraju. W uroczystościach wziął udział arcybiskup Adrian Galbas, metropolita górnośląski, który podkreślił znaczenie pokoju.

– Ciągłe mając do dyspozycji kawałek metalu, wolimy z niego zrobić miecz niż lemiesz, włócznię niż sierp.

Ciągle mając trochę czasu, wolimy go przeznaczyć na wojny, wojenki, bijatyki i kłótnie, niż na rozmowę i dialog. Ciągłe mając nieco życia do przeżycia, tracimy je krzywdząc innych... – mówił arcybiskup Galbas, który zachęcał aby to Światelko z małej miejscowości w powiecie wodzisławskim rozprzestrzeniło się do domów, zakładów pracy, siedzib władz, do instytucji, szpitali, szkół, hospicjów, więzień, do wojskowych koszar.

(FK)



Przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju.



Zawodnicy w marszu nordic walking na 5 km



Start biegu na 10km

Pobiegli w IV Biegu Barbórkowym o Puchar Wójta

MARKLOWICE 10 grudnia w Markłowicach na terenach rekreacyjno-wodnym Orka odbyła się czwarta edycja Barbórkowego Biegu o Puchar Wójta Gminy Marklowice.

Biegacze zmierzyli się z iście zimowymi warunkami. Śnieg, wiatr, niska temperatura i lód towarzyszyły zawodnikom na 5 km trasie. Śmiałkowie wystartowali w dwóch kategoriach: biegaczy oraz nordic walking. Łącznie w

wydarzeniu udział wzięło ok. 90 osób, z czego 60 pobiegło, a 30 poszło z kijkami. Biegacze na mecie otrzymali pamiątkowe medale. Organizatorem wydarzenia był klub Forma Wodzisław Śląski. Najlepszy czas w biegu na 10 km

zanotował Artur Baczyński z UMKS Marklowice. Drugi był Marek Michna z Górek Śląskich, a trzecią lokatę zapewnił sobie Artur Sochacki z Radomska. W ogólnej klasyfikacji wśród pań najszybsza była Daria Kudio z Rybnika, drugie

miejsce zdobyła Katarzyna Parzych (Rybnik), a trzecia Edyta Połomska. W kategorii nordic walking na 5 km z najlepszym czasem zakończył marsz Daniel Romanowski z Rybnika, drugi był Tomasz Sadowski z Sosnowca, a trzeci Kamil Spy-

ra z Szymocic. Wśród pań w ogólnej klasyfikacji biegu najlepszy czas miała Dorota Bagińska (Sławków), druga była Kasia Basista (Pszów), a trzecia Lucyna Piechoczek– Niezgoda (Żory).

AgaKa

Wiejskim Domu Kultury w Grabówce odbyło się tradycyjne spotkanie ligocików czyli mieszkańców nieistniejącej już wsi Ligota Tworkowska, która została wysiedlona w związku z budową zbiornika Racibórz Dolny.

Ligota Tworkowska była małą miejscowością położoną w gminie Lubomia w powiecie wodzisławskim, niedaleko miejscowości Buków i Nieboczowy, które również zostały wysiedlone. W przeciwieństwie do Nieboczów nie powstała jednak od podstaw nowa wieś. Część mieszkańców zamieszkała na terenie gminy Lubomia, niektórzy wybudowali swoje domy w innych miejscowościach, a część wyjechała poza powiat wodzisławski.

Część Ligoty pozostała w Grabówce

Niektóre elementy wsi pozostały w Grabówce, gdzie wybudowano kaplicę wykonaną z części kaplicy, która znajdowała się przy głównej ulicy wsi. W miejscowym Wiejskim Domu Kultury jest również Izba Pamięci, opiekuje się nią pani Iwona Świerczek – rodowita katowiczanka, która w Ligocie znalazła miłość i swoje miejsce na ziemi. Mieszkańcy byłego już sołectwa Lubomia regularnie spotykają się, aby powspominać, zobaczyć archiwalne zdjęcia i filmy oraz przypomnieć sobie, jak wyglądało życie w tej małej i jak sami twierdzą, przepięknej miejscowości.

– Mówimy na siebie ligociki. Przynajmniej raz w roku grupa byłych mieszkańców Ligoty Tworkowskiej spotyka się w WDK w Grabówce. Tutaj jest nasz skrawek ziemi, który przypomina

Ligota Tworkowska pozostanie zawsze w ich sercach



Wspólne zdjęcie uczestników spotkania.

wysiedloną wieś, przeniesioną kaplicą pw. Matki Boskiej Częstochowskiej i dużo pamiątek w Izbie pamięci Ligoty Tworkowskiej. To świąteczne spotkanie jest także 10-ą rocznicą przeniesienia i częściowego odtworzenia wsi Ligota Tworkowska w Grabówce. Z tej okazji mamy specjalny tort, bo ligociki słodkie lubią, a ponadto trzeba sobie osłodzić wspomnienia utraty naszej pięknej wsi. Jest też inna niespodzianka, to piękny obraz około 80-letni, który został namalowany przez nieznanego malarza na czarnej tkaninie (jedwabiu), który pokazuje drogę do kaplicy w Ligocie od strony przewozu przez Odrę z Tworkowa. Pejzaż zimowy dobrze przekazuje klimat tamtych lat i mroźną zimą. Obraz był zniszczony więc pozwoliłam sobie na jego odnowienie. Wyświetliliśmy też film o Ligocie i tradycyjnie były zdjęcia, myśle że atmosfera wspomnień

była wspaniała – mówi Nowinom Iwona Świerczek.

Spotkanie ligocików ważne dla gminy

– Dla gminy kultywowanie takich tradycji jest bardzo istotne. Nie ma nic fajniejszego niż spotkać się po latach ze starymi znajomymi i z mieszkańcami wsi, która już nie istnieje. Te osoby pokazują najmłodszym, jak kiedyś życie toczyło się w takiej małej miejscowości, było dużo zabawy, radości. Była baza kulturowa, sportowa, było boisko, kort tenisowy, place zabaw, park. Taka mała miejscowość zamieszkiwana przez ok. 180 osób, miała dosyć bogatą bazę i fajnie się w tym sołectwie żyło. Dlatego dobrze jest powspominać to, co było kiedyś fajnego. Wójt również przyznaje, że warto to kultywować. Staramy się też wspierać finansowo te spotkania, są również spotkania seniorów Ligoty Tworkowskiej. Chcemy, żeby ta wieś

została w sercach mieszkańców całej gminy i myślę, że nikt o tej miejscowości nie zapomni – mówi Nowinom wicewójt Bogdan Burek.

Jak podkreśla wicewójt Lubomi, zawsze wspomina ciepło płynące od mieszkańców Ligoty. Brakuje też imprez, które odbywały się w tej miejscowości.

– Pamiętam tych ludzi kiedy byłem jeszcze kierownikiem zakładu gospodarki komunalnej i mogę powiedzieć, że Ci ludzie nic się nie zmienili przez te wszystkie lata. Cały czas są uśmiechnięci, mili i nastawieni do człowieka bardzo pozytywnie. Zawsze będziemy wspierać tę społeczność jako gmina – dodaje Burek.

Kaplica, łódź, zdjęcia, pamiątki. Co pozostało po Ligocie?

– Wójt chciał za wszelką cenę aby coś pozostało po Ligocie Tworkowskiej. Budynek WDK Grabówka praktycznie kubaturowo

odzwierciedla to co było w Ligocie. Powierzchnia użytkowa jest praktycznie taka sama, mamy tutaj izbę pamięci. Każdy z mieszkańców, który miał coś cennego to oddał do tej właśnie izby. Zadbali o to też byli sołtys Gerard Drobny. Ukłony również w kierunku pani Iwony Świerczek, która dużo serca włożyła, aby to trafiło do każdego mieszkańca gminy. Dom kultury w Grabówce jest miejscem, gdzie co roku mieszkańcy się spotykają i wspominają życie w tym sołectwie. Miejscowości już nie ma ale w naszych sercach dalej ta Ligota jest. Ważnym elementem jest również kaplica, która została odbudowana można powiedzieć w skali 1:1 z elementami konstrukcyjnymi, elewacyjnymi. To co można było przenieść w stanie dobrym zostało przeniesione i zabudowane. Projekt był sporządzony na bazie inwentaryzacji tego obiektu

w Ligocie. Jedyną różnicą jest to, że dzwon jest zabudowany w samej kaplicy, zaś w Ligocie dzwon ten był obok niej. Natomiast obrazy, ołtarz, figury, droga krzyżowa i inne elementy istotne dla tego obiektu sakralnego pozostały. Będziemy się również starać aby odrestaurować łódź, która była w centrum miejscowości, bo to również jest cenna pamiątka związana z historią tej miejscowości, gdyż łódź ta służyła przeważnie mieszkańców przez rzekę do Tworkowa, gdzie była stacja kolejowa, komunikacja itd. – mówi Bogdan Burek.

Społeczność istnieje dalej

– W tym miejscu w Grabówce to jest skupisko wszystkiego co pozostało po Ligocie, a więc po ochotniczej straży pożarnej, sklepie, domu kultury łącznie z kaplicą. Te nasze spotkania kontynuujemy od dziesięciu lat. 17 listopada 2013 roku odbyło się otwarcie tego całego kompleksu w Grabówce, poświęcenie kaplicy, domu kultury. Każdego roku spotykamy się na majówkach, spotkaniach seniorów i zawsze jest spotkanie pod koniec roku. Bardzo fajnie, że Ci ludzie chcą się spotykać. Ludzie uczestniczą też w mszach świętych sprawowanych w kaplicy. Należy też podkreślić działania pani Iwony Świerczek, która jest tu pracownikiem WDK i pielęgnuje tę kulturę. Jest naszą artystką, z której się bardzo cieszymy i szcycimy się nią. Więzy są zachowane choć dużo mieszkańców Ligoty wyjechało do dalszych miejscowości i rzadko przyjeżdżają. Chcemy pamiętać o Ligocie zaszcześcić w ludziach młodych. My w Ligocie żyliśmy skromnie, wesoło. To było sołectwo, które miało 160–180 mieszkańców. Później ta liczba malała. Dużo ludzi przeniosło się jednak do miejscowości w gminie Lubomia – mówi ostatni sołtys Ligoty Tworkowskiej Gerard Drobny.

Fryderyk Kamczyk



Spotkanie było okazją do wspomnień.



Monika Klimek, Żaneta Niestrój i Iwona Świerczek.

Akcja Zima w powiecie wodzisławskim

Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śląskim administruje siecią dróg powiatowych o długości 204,60 km. W tym sezonie PZD realizuje zadania związane z zimowym utrzymaniem dróg powiatowych na terenie 8 z 9 gmin powiatu wodzisławskiego. Wyjątkiem jest tutaj Miasto Radlin, które na mocy zawartego z Powiatem Wodzisławskim porozumienia, przejęło w utrzymanie – także zimą – drogi powiatowe na terenie tego miasta.

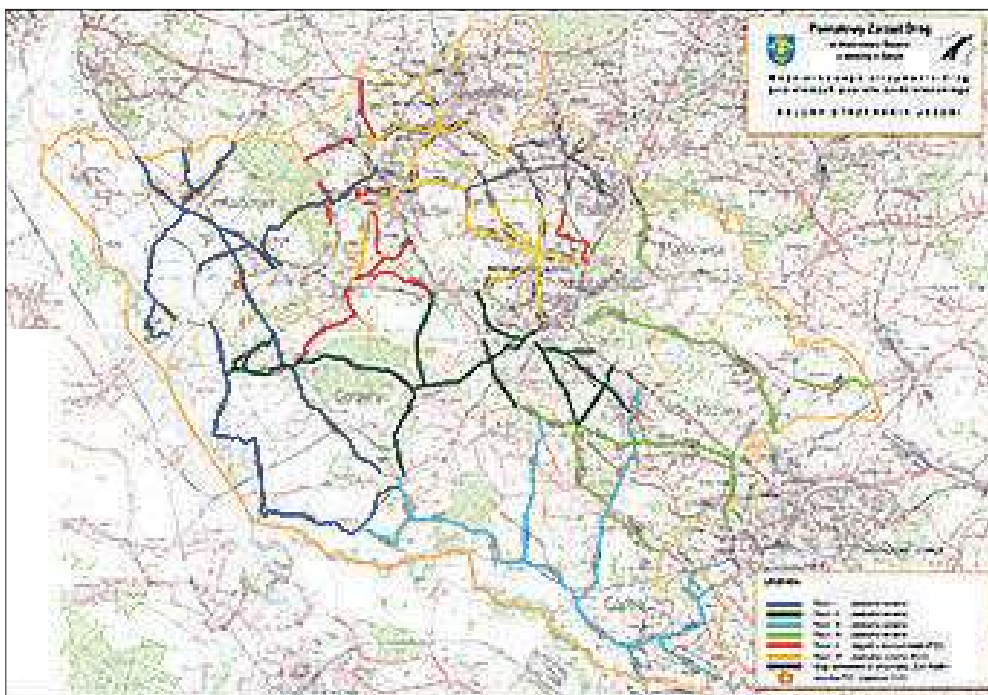
Dodatkowo, na podstawie odrębnych porozumień Marklowice, Mszana, Pszów i Rydułtowy podobnie jak w latach ubiegłych są również w tym sezonie odpowiedzialne za zimowe utrzymanie chodników położonych wzdłuż dróg powiatowych na swoim terenie.

Sieć dróg powiatowych została podzielona pod względem obowiązującego na nich standardu zimowego utrzymania dróg. Podział dróg ze względu na standard utrzymania przedstawia się następująco:

standard II ZUD – sieć dróg powiatowych o długości 183,19 km,

standard IV ZUD – sieć dróg powiatowych o długości 21,41 km.

W przypadku standardu II ZUD, który na terenie powiatu obejmuje zdecydowaną większość dróg powiatowych, obowiązują następujące normy. Jezdnia



Mapka, pokazująca odpowiednie rejony utrzymania dróg zimą na terenie powiatu wodzisławskiego

musi być odśnieżona, a śliskość zimowa zlikwidowana na całej szerokości łącznie z poboczami utwardzonymi. Po ustaniu opadów – śnieg luźny może zalegać do 4 godz. Błoto pośniegowe może występować do 6 godz. Może występować warstwa zajeżdżonego śniegu o grubości nie utrudniającej ruchu.

Jakie siły do Akcji Zima?

– Dla zapewnienia prze-

jezdności dróg powiatowych PZD dysponuje pięcioma

CZAS NA USUNIĘCIE SKUTKÓW ZJAWISKA METEOROLOGICZNEGO:

- gołoledzi – do 3 godz.,
- szronu – do 3 godz.,
- szadzi – do 3 godz.,
- lodowicy – do 4 godz.,
- śliskości pośniegowej – do 4 godz.

opłuczonymi samochodami ciężarowymi z piaskarko-solarkami, jednym opłuczonym ciągnikiem z rozrzutnikiem materiałów do zwalczania śliskości oraz jedną ładowarką kołową. W razie wystąpienia trudnych warunków drogowych, np. podczas intensywnych opadów śniegu, dyżurni PZD dysponować będą dodatkowo opłuchoną piaskarko-solar-
ką, czterema samochodami

ciężarowymi wyposażonymi w pługi oraz dwiema koparko-ładowarkami – informuje Wojciech Raczkowski ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.

Uwzględniając specyfikę zimowego utrzymania dróg, w celu optymalizacji działań związanych z zimowym utrzymaniem dróg, obszar powiatu wodzisławskiego podzielono na 6 rejonów utrzymania. Rejony od I do IV obsługiwane są przez przedsiębiorców wyłonionych w trybie przetargu nieograniczonego, natomiast rejony V i VI obsługiwane są sprzętem własnym PZD.

Powiatowy Zarząd Dróg prowadzi w swojej siedzibie

całodobowe dyżury dla dy-

Kontakt do administratorów pozostałych kategorii dróg (gminnych, wojewódzkich i krajowych) na terenie powiatu wodzisławskiego przedstawiono poniżej.

Autostrada A1 wraz z węzłami, droga krajowa nr 78, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych oddział w Katowicach, tel. 32 258 62 81, fax 32 259 87 10.

Drogi wojewódzkie nr 930, 932, 933, 935, 936, Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach, tel. 32 781 92 11, fax: 32 781 92 00, koordynator ds. zimowego utrzymania dróg: 728 855 706, dyżurny akcji zima całodobowo: 698 225 932.

Drogi gminne na terenie gminy Godów, tel.: 32 476 50 65, fax: 32 476 51 00,

Drogi gminne na terenie gminy Gorzyce, tel./fax: 32 45 13 056,

Drogi gminne na terenie gminy Lubomia, tel.: 32 4516 128, fax: 32 4516 128 wew. 21,

Drogi gminne na terenie gminy Marklowice, tel. 32 45 92 800, fax. 32 45 92 802,

Drogi gminne na terenie gminy Mszana, tel. 32 47 597 40, fax 32 47 597 60,

Drogi miejskie na terenie miasta Pszów, tel. 32 716 08 99, fax: 32 455 86 36,

Drogi miejskie i powiatowe na terenie miasta Radlin, tel.: 32 459 02 00, fax: 32 459 02 05,

Drogi miejskie na terenie miasta Rydułtowy, tel.: 32 453 74 11, fax: 32 453 74 10,

Drogi miejskie na terenie miasta Wodzisław Śląski, Zarząd Dróg Miejskich, tel. 32 455 61 34, fax. 32 455 49 54.

całodobowe dyżury dla dyżurnych zimowego utrzymania dróg, którzy monitorują sytuację meteorologiczną oraz warunki na drogach będących w utrzymaniu powiatu.

Gdzie dzwonić?

Wszelkie komunikaty o utrudnieniach na drogach będą przekazywane za pośrednictwem strony internetowej PZD oraz lokalnych środków publicznego prze-

kazu. Dodatkowo dla celów zimowego utrzymania dróg uruchomiono całodobowe numery telefonów, pod którymi można zgłaszać interwencje oraz uzyskiwać informacje o warunkach na drogach: 32 451 76 07 w. 25 oraz 508 114 717.

Interwencje można przekazywać również za pośrednictwem poczty elektronicznej: interwencje@pzd-wodzislaw.pl

(ska)

Wyjaśniamy dlaczego pługopiaskarki jeżdżą z podniesionymi pługami i nic nie rozsypują

REGION – Katastrofa – komentuje w korespondencji do naszej redakcji pan Marek, denerwując się, że choć widział na terenie jednej z gmin pługopiaskarkę, to ta nie pracowała, bo pług miał podniesiony. Co gorsza, nic nie rozsypywała. To nieodosobniony sygnał. Wyjaśniamy, dlaczego tak się dzieje.

Drogi ze względu na funkcję w sieci drogowej dzielą się na następujące kategorie: drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne i wewnętrzne, a każda z nich ma innego zarządcę, któ-

ry odpowiada za zimowe utrzymanie. Dojazd do danej drogi nierzadko dzieli taka z innej kategorii, więc wykonawca, aby podjąć zleczone mu zadanie, musi do niej dojechać, tak samo jak każdy, kto dojeżdża do swojej pracy. W tej sytuacji ma pług podniesiony.

Nie brakuje jednak uwag, że skoro pług już jedzie przez daną drogę, to przy okazji mógłby ją odśnieżać i dodatkowo posypywać ją solą. Nic bardziej mylnego. Dlaczego? Bo wykonawca nie będzie miał za to zapłacone. Znaczenie ma także sól

wykorzystywana do posypywania dróg, bo wcześniej w odpowiednią ilość musiał zaopatrzyć się jej zarządca. Wykonawca nie może więc wykorzystywać jej na drogach, dla których jego zleceniodawca nie jest zarządcą.

W przypadku soli problemem jest jeszcze jej cena, która z roku na rok jest coraz wyższa. W połowie roku alarmował o tym chociażby Urząd Miasta w Rybniku, informując o nowym magazynie na sól drogową, który powstał w sąsiedztwie Drogi Regionalnej – węzła wodzisławskiego.

– Od 2019 do końca roku 2022 cena soli drogowej, na podstawie zawartej umowy wynosiła 302,58 zł. Pod koniec roku 2022 w ogłoszonym przetargu oferent zaoferował cenę ponad 959,40 zł za tonę brutto. Aktualnie otrzymujemy oferty na sprzedaż soli w cenie około 560 zł brutto za tonę. W okresie letnim cena soli jest niższa niż zimą, aktualnie kształtuje się na wysokości 500 zł za tonę. Zmagazynowanie materiału latem w ilości 2,5–3 tys. ton (pojemność magazynów) pozwoli nam na wygenerowanie



Ostatnio po opadach śniegu wszystkie drogi wyglądały tak, jak ulica Pszowska (droga wojewódzka)

oszczędności – zakładając różnicę ceny pomiędzy zimą i latem wynoszącą aktualnie około 400 zł brutto, jest to kwota nawet do 1 000 000 zł. Ponadto niezależni nas

od utrudnionych dostaw w okresie zimowym – wyjaśniali pracownicy Rybnickich Służb Komunalnych

(mad)

129 dni podobóz Charlottegrube

NIEMIECKIE ZBRODNI W RYDUŁTOWACH CZ.1

Prezentujemy pierwszą część wybranych fragmentów książki „129 dni – podobóz Charlottegrube. Niemieckie zbrodnie w Rydułtowach” autorstwa Katarzyny Chwałek–Bednarczyk. Cała treść książki dostępna jest nieodpłatnie m.in. na stronie internetowej Urzędu Miasta Rydułtowy, Rydułtowskiego Centrum Kultury oraz portalu Nowiny.pl po wpisaniu w wyszukiwarce „129 dni”.



Zbrodnie z czasów II wojny światowej na ziemiach polskich

Druża wojna światowa rozpoczęła się 1 września 1939 r. po zawarciu tajnego układu pomiędzy Niemcami i Związkiem Radzieckim. Polska została podzielona pomiędzy dwóch agresorów, którzy realizowali politykę ludobójstwa i eksploatacji na podbitym terytorium. Sowietci w 1939 roku przystąpili do masowych deportacji Polaków do obozów pracy niewolniczej – Gułagu, Niemcy z kolei w tym czasie zaczęli eksterminować polską inteligencję. To działacze polityczni, naukowcy, nauczyciele, prawnicy, księża, harcerze i powstańcy byli pierwszymi więźniami obozu śmierci w Auschwitz. Ideologia III Rzeszy określała Żydów, Cyganów i Polaków jako podludzi. Ci pierwsi byli przeznaczeni do eksterminacji, kolejni zaś mieli być niewolnikami niemieckich panów–nadmudzi. Na Górnym Śląsku, którego ziemie zostały wcielone do Niemiec w 1939 roku, mieszkańców podzielono na grupy narodowościowe. Większość Górnoszlązaków zakwalifikowano do grupy III, czyli tej, która obejmowała kandydatów na Niemców. Mieli oni obowiązki służenia pań-



Obóz na „Berlinie”

stwu niemieckiemu, w tym służbę w wojsku, a nie mieli praw Niemców z grupy I. Po konferencji w Wannsee w 1942 roku Niemcy przystąpili do ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej, czyli uruchomili skuteczną maszynę ludobójstwa na narodzie żydowskim. Teren kopalni w Rydułtowach jest jednym z miejsc, gdzie realizowano ten zbrodniczy plan.

Wskutek niemieckiego ludobójstwa zginęło blisko 90 procent żydowskiej populacji Europy, czyli około 6 milionów osób. Ziemie polskie stały się miejscem kaźni europejskich Żydów. Ryduł-

towy są jednym z miejsc, w którym realizowano plan tego ludobójstwa.

Poza stratami ludzkimi, Niemcy w czasie drugiej wojny światowej zniszczyli większość polskich miast, blisko połowę infrastruktury kolejowej, okradli muzea i galerie sztuki. Podczas procesów norymberskich skazano zaledwie kilku–nastu zbrodniarzy. Po klęsce w 1945 roku Polska utraciła ziemie na wschodzie i w ramach sowieckiej rekompensaty uzyskała ziemie poniemieckie, zostając na przeszło 50 lat sowieckim państwem satelickim, które eksploatowano – lu-

cu. Autor korzystał z zeznań miejscowych świadków, które zachowały się do dziś w archiwach Państwowego Muzeum Auschwitz–Birkenau i one również są wielokrotnie przywoływane poniżej – w cytatach zachowano oryginalną pisownię.

Po zajęciu Rzeczypospolitej przez Niemców w 1939 roku rydułtowska Charlottegrube została znacjonalizowana i weszła w skład koncernu Herman Göring Werke, koncern ten z kolei był częścią Berkwertsverwaltung Oberschlesien der Reichswerke „Herman Göring” – Górnośląskiego Zarządu Kopalń koncernu, którego siedziba znajdowała się w Katowicach. Charlottegrube w czasie niemieckiej okupacji należała wraz z kopalniami Anna, Hoym, Emma i Römer, do grupy II koncernu.

Niemiecki zarząd okupacyjny kopalni trudno ustalić w sposób precyzyjny z powodu braku pełnej dokumentacji. Wiadomo jedynie, że dyrektorem znacjonalizowanej kopalni został w połowie 1940 roku A. Fuhler, któremu podlegali kierownicy August Kraft i Josef Dubitscher. W kopalnianych dokumentach pojawia się też postać kierownika Mantela, świadkowie zbrodni wspominają także kierownika powierzchni o nazwisku Kraus oraz kierownika Zeppenfelda. W 1942 roku dyrektorem kopalni zo-

stał inżynier Tenschert. Świadkowie niemieckich zbrodni wspominają również niejakiego dyrektora Fritza, który był zatrudniony w rydułtowskiej kopalni w latach 1943–1944.

Pięć obozów pracy przymusowej i niewolniczej w Rydułtowach

Już od roku 1942 Niemcy wykorzystywali pracę przymusową i niewolniczą. Początkowo więźniów było zaledwie kilkuset, z czasem jednak ich liczba dramatycznie się zwiększyła – w okresie od jesieni 1944 roku do wiosny 1945 było ich co najmniej 5–8 tysięcy. Wraz z napływem więźniów zwiększyła się liczba obozów w Rydułtowach. Ostatecznie powstało ich pięć.

Obóz numer I powstał w zabudowaniach masztalni, czyli stajni na obecnej ulicy A. Mickiewicza. Teraz jest tam plac zabaw RAFA. Po zabudowaniach nie pozostał żaden ślad. Istnienie tego obozu potwierdza więzień KL Auschwitz Leopold Mlynski: „W Rydułtowach osadzono nas w obrębie nieczynnego folwarku, w masztalni [...]. Przeznaczono dla nas największe pomieszczenie w masztalni. Podłoga pomieszczenia wyścielona była świeżą słomą. Na tej słomie musieliśmy spać. W masztal-

dzie, owoce ich pracy i bogactwa naturalne do 1989 roku były do dyspozycji Związku Radzieckiego.

dr Jan Krajczok

Kopalnia w Rydułtowach w czasie niemieckiej okupacji

Dokumentacja zbrodni niemieckich na terenie Rydułtów jest zasługą Andrzeja Strzeleckiego. Artykuł naukowy jego autorstwa – Podobóz „Charlottegrube” w Rydułtowach, wydany w Zeszytach Oświęcimskich numer 17 w roku 1975 jest podstawowym źródłem informacji w niniejszym szki-

ni przebywaliśmy tydzień. Nie pracowaliśmy wówczas. Zmuszano nas natomiast do wielogodzinnych ćwiczeń.”

Obóz, jak zaświadcza w swojej relacji górnik Józef Święty, był otoczony ogrodzeniem z drutów kolczastych, a więźniowie obozu pracowali na tzw. glinioku.

Obóz nr II

Obóz numer II założono w budynkach kopalnianej noclegowni w roku 1942 – również na obecnej ulicy A. Mickiewicza. Po wojnie budynek ten pełnił funkcję internatu dla uczniów szkoły górniczej.

Jan Niedźwiedz był osadzony w tym obozie:

„Na stacji kolejowej w Rydułtowach transport przejęli SA- mani. SA- mani, skierowali nas do „domu noclegowego („sypialnianego”) dla robotników – budynku przy obecnej ulicy Mickiewicza [...]. Budynek ten otaczało wówczas ogrodzenie z drutów kolczastych. Codziennie SA- mani eskortowali nas stamtąd do pracy w kopalni „Rydułtowy” i z powrotem.”

Trudno określić, czy zgodnie z relacją, więźniów pilnowali SA- mani, czy też świadek pomylił ich z SS- manami. W drugiej połowie 1944 większość w tym obozie stanowili już jeńcy radzieccy, których było około 1150 osób.

Obóz nr III

Obóz numer III założono w 1943 roku na obecnej ulicy Ofiar Terroru, w miejscu, w którym znajduje się pomnik upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich. Obóz składał się z 7 baraków otoczonych drutem kolczastym – nazwano go Annarampe.

Jak relacjonuje pracownik kopalni Józef Wieczorek:

„[...] otaczało go ogrodzenie pojedyncze z drutów kolczastych. Drutami tymi nie przepływał prąd elektryczny. Obok ogrodzenia stały wieże strażnicze, na których zainstalowane były reflektory.”

Leopold Mlynsky wspomina, że:

„Więźniowie przebywali w barakach w pomieszczeniach, w których każde miało po około 25 metrów kwadratowych. W każdym pomieszczeniu na trzypiętrowych drewnianych pryzkach spało przeciętnie po 30 więźniów. Pomieszczenia więźniarskie były bardzo zawężone. Latryny i prymitywne umywalnie znajdowały się w osobnym baraku. W umywalni były natryski, ale bez ciepłej wody [...] więźniowie zatrudnieni w kopalni korzystali z łaźni kopalnianej.”

Robotnik przymusowy Jan Bielicki podkreśla, że:

„[...] więźniowie – Żydzi przebywali w barakach w bardzo dużej ciasnocie. Na przykład w pomieszczeniu,

w którym przedtem umieszczano około 20 robotników przymusowych – teraz słażano około 60 więźniów.” Bocznicą kolejową (rampą), od której obóz zyskał swoją nazwę, ciągnęła się wzdłuż ogrodzenia od jego północno- zachodniej strony. Od października 1944 do stycznia 1945 przebywali tam tylko i wyłącznie więźniowie oświęcimscy.

Obóz nr IV

Obóz numer IV powstał w połowie 1944 roku, koło cegielni Hercera na obecnej ulicy Bohaterów Warszawy. Przebywały w nim głównie polskie więźniarki z Wadowic.

Pracownik kopalni Adolf Koczy wspomina:

„[...] wydział maszynowy kopalni „Rydułtowy”, w którym byłem zatrudniony, otrzymał zlecenie wykonania planów budowy baraków koło cegielni Hercera w Rydułtowach [...]. Plany budowy około 3 baraków szybko wykonano. Kierownik wydziału inż. Kraus mówił mi, że baraki koło cegielni miały być przeznaczone dla więźniów (Heftlinge).”

Obóz nr V

Obóz numer V powstał pod koniec 1944 roku i mieszkańcy Rydułtów określali go nazwami Za zwałem, Berlin albo Judenlager. Powstał on na obecnej ulicy Urbana i nie zachował się po nim żaden



Schlafhaus

ślad. Na terenie tego obozu planowano budowę krematorium, do czego jednak nie doszło.

Henryk Pozimski zeznaje, że:

„Baraki otoczono pojedynczym ogrodzeniem z drutu kolczastego. Druty kolczaste założono na izolatorach umieszczonych na słupach.”

W planach było również podłączenie ogrodzenia do prądu, jednak udaremnił to koniec wojny.

Maszynista kolejki poruszającej się po hałdzie, Henryk Pozimski tak opisywał obóz:

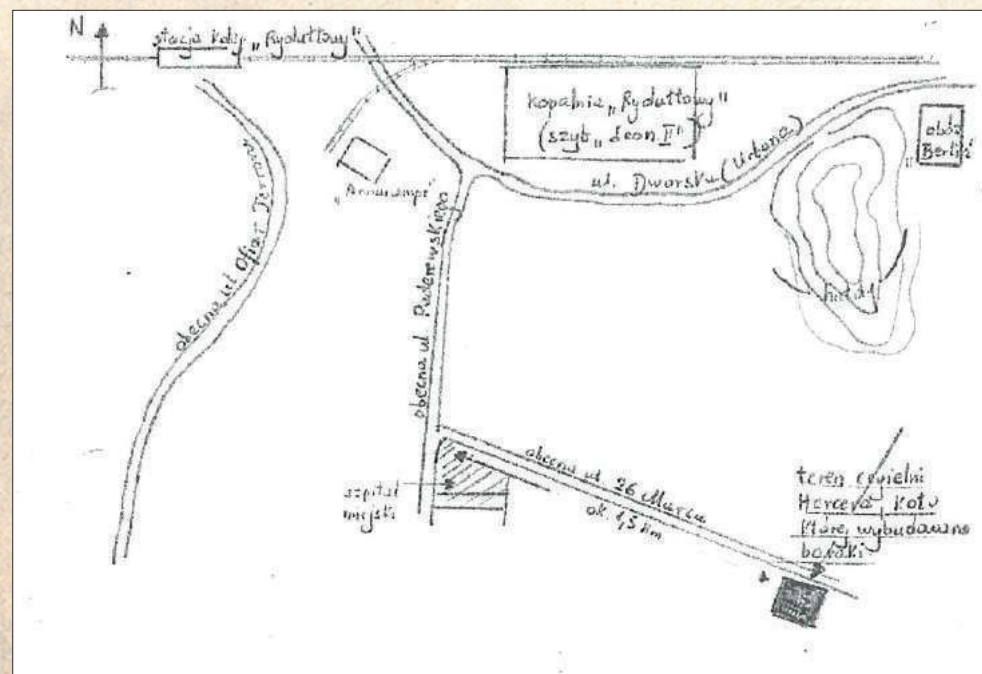
„Na wiosnę 1944 roku rozpoczęto budowę baraków mieszkalnych dla więźniów w „Berlinie”. Wybudowano

wówczas dwa baraki [...]. W dolnej kondygnacji baraku 3 (piwnicy), w jego części oznaczonej na szkicu literą „a” znajdowały się pomieszczenia, w których różnymi sposobami karano więźniów (katownia, oprawa cielesna) za różne pozorne wykroczenia; oraz pomieszczenie, w którym składano zwłoki więźniów zamordowanych. Późną jesienią 1944 roku przystąpiono do budowy obiektów 1, 2, 5 i 6 jesienią 1944 roku [...]. Wygląd fundamentów i murów nieukończonego obiektu 1 wskazywał, że miał to być barak, w którym planowano umieścić kuchnię i ustępy. [...] budynek 2 miał stanowić krematorium obozów. Budowy tego krematorium nie ukończono (nie palono w nim jeszcze zwłok

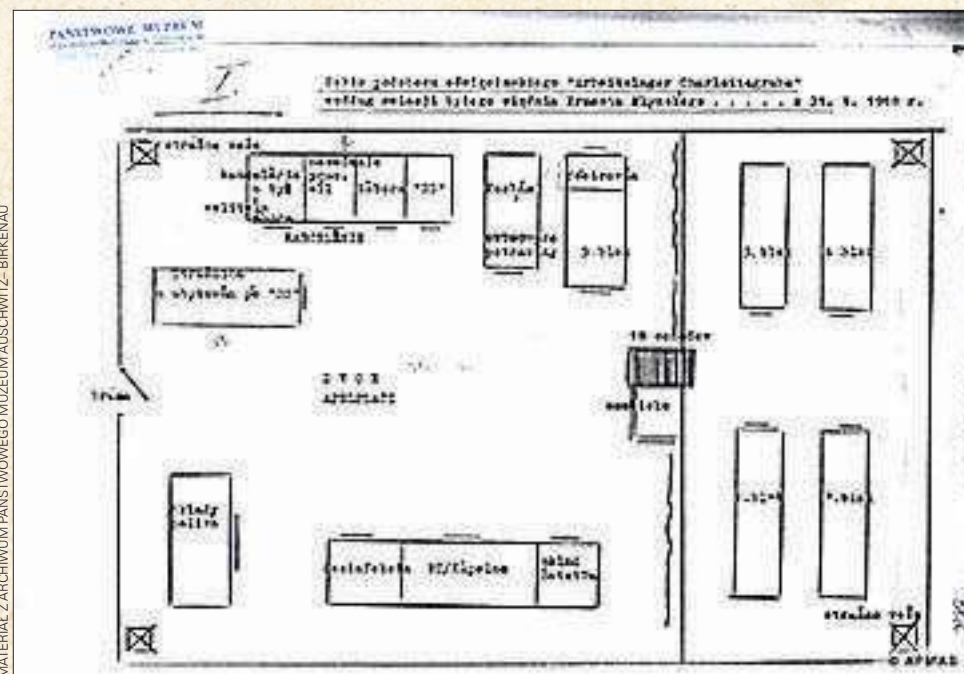
więźniów). Sądzę, że mur oznaczony na szkicu jako obiekt 6 stanowił początek budowy nowego baraku. Prostopadle do tego muru ustawiono rynną (żłób) o długości około 15 metrów, która służyła więźniom jako umywalnia.”

Mieszkaniec Rydułtów, Jan Sosna pamięta, że: „Koło obozu „Berlin” wolno było przechodzić i nie wolno było zatrzymywać się w jego bezpośrednim sąsiedztwie, a tym bardziej zwracać uwagę na to, co działo się w jego obrębie.”

Tekst pochodzi z publikacji „129 dni – podobóz Charlotte-grube. Niemieckie zbrodnie w Rydułtowach” autorstwa Katarzyny Chwałek- Bednarczyk



Lokalizacja cegielni Hercera



Rysunek „Annarampe” autorstwa byłego więźnia Ernesta Młyńskiego.

FIKCYJNE POMIARY METANU.

Czterech górników usłyszało zarzuty

REGION To obszerne śledztwo, w którym szczegółowo badanych jest wiele wątków. Prokuratura Okręgowa w Gliwicach, która prowadzi sprawę od 20 kwietnia 2022 roku, przekazała, iż do tej pory zarzuty przedstawiono czterem osobom. Wciąż gromadzone są kolejne materiały i trwają dalsze czynności.

20 i 21 kwietnia 2022 roku zapisały się tragicznie w historii polskiego górnictwa. W serii wybuchów metanu w kopalni Pniówek w Pawłowicach zginęło 16 osób, ranne zostały 32. Ze względu na warunki po kilkudziesięciu godzinach przerwano akcję ratowniczą, podczas której doszło do śmierci ratowników. Działania wznowiono w tym roku po wielomiesięcznych przygotowaniach i ostatecznie zakończono, po tym, jak wytransportowano na powierzchnię ciała wszystkich do tej pory uznanych za zaginionych.

Kilka godzin po pierwszych tragicznych w skutkach wybuchach, śledztwo w sprawie wszczęła Prokuratura Okręgowa w Gliwicach w kierunku art. 163 kk – spowodowania zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach oraz art. 220 kk – narażania życia lub zdrowia pracownika.

Zakres prowadzonego śledztwa jest bardzo szczegółowy. Sprawa wymaga ustalenia szeregu czynników. Na podstawie dotychczasowych ustaleń prokuratura postanowiła o przedstawieniu zarzutów czterem osobom. – To górnicy zatrudnieni na stanowisku metaniarzy – pomiarowców. Usłyszeli zarzuty związane z poświadczaniem nieprawdy w dokumentacji mającej znaczenie prawne – przekazuje nam prokurator Joanna Smorczewska. – Chodzi o wpisy do książek pomiaru stężeń metanu, których podejrzeni dokonywali mimo że w ogóle nie przebywali w miejscach, o których



W wyniku wybuchów metanu 16 pracowników uległo wypadkom śmiertelnym, 7 ciężkim, 25 powodującym czasową niezdolność do pracy pracowników.

mowa w dokumencie albo nie dokonywali pomiarów mimo przebywania w tych miejscach – wyjaśnia rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.

Metaniarze, jak wynika z ustaleń, mieli wykazywać, iż w określonych miejscach stężenia metanu są prawidłowe. Nie ma natomiast możliwości weryfikacji tych zapisów. – Nie da się zweryfikować, porównać, jakie faktycznie były tam stężenia w tym czasie, kiedy dokonywali pomiarów, ponieważ w tych miejscach nie było czujników metanometrii automatycznej – objaśnia prokurator Joanna Smorczewska.

Za czyn z art. 271 par. 1 kk – Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadczająca w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Śledztwo ws. Pniówki jest w toku

Trwają dalsze czynności dowodowe, procesowe, również związane z ustaleniami, na ile działania i ujawnione nieprawidłowości mogły mieć wpływ na wystąpienie katastrofy, w której zginęło 16 osób. Prokurator Smorczewska dodaje, iż na tym etapie nie udziela żadnych informacji dotyczących treści

wyjaśnień złożonych przez podejrzanym. Nie wiadomo, więc czy się przyznali i w jaki sposób odnieśli do zarzutów. – Postępowanie cały czas jest w toku, gromadzony jest materiał dowodowy. Część prac związanych z pracami komisji do badania katastrof została zakończona. Natomiast oczywiście przed prokuraturą dalsze działania, również powołanie biegłych w zakresie ustaleń związanych z tym, czy osoby decyzyjne w kopalni doprowadziły swoimi działaniami do narażenia poszczególnych pracowników na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, czy w sposób prawidłowy dokonywano akcji ratunkowej i to są wszystkie te wątki, które nadal są badane – tłumaczy prokurator.

Gromadzony jest materiał dowodowy w postaci rzeczowej, to np. zabezpieczenie dokumentów, oględziny pewnych nośników, ksiąg. Prowadzone są również dalsze przesłuchania świadków.

Jak mówi Joanna Smorczewska, śledztwo jest bardzo obszerne, drobiazgowo, wymagające. Ale także czasochłonne. – To jest materia, która wymaga wiadomości specjalnych, prokurator musi opierać się również na wiadomościach, które uzyskuje od osób posiadających wiedzę specjalistyczną w tym zakresie, a

więc od biegłych – dodaje.

Śledztwo dotyczące wypadku w kopalni Zofiówka

Przypomnijmy, iż śledczy pracują również nad wyjaśnieniem przyczyn i okoliczności wybuchu metanu na KWK „Borynia– Zofiówka” w Jastrzębiu– Zdroju. Do tego zdarzenia doszło w krótkim odstępie od tragicznych wydarzeń na Pniówku. 23 kwietnia 2023 roku o 3:39 miejsce miało wstrząs górotworu. „Spowodował twąpnięcie w wyrobisku, w wyniku którego nastąpiła znaczna utrata funkcjonalności chodnika. (...) Uszkodzony został również lutniociąg przewietrzający wyrobisko. Obudowa została zdeformowana, a maszyny i urządzenia przemieszczone w kierunku ociosu zachodniego. Spąg wyrobiska na odcinku około 43 m od przodka został wypiętrzony do około 0,7 m” – czytamy w informacji WUG.

Doszło również do gwałtownego wydzielania się metanu i wzrostu jego zawartości do 100%. W miejscu zdarzenia znajdowało się 10 pracowników, wszyscy zginęli. Akcja ratownicza trwała cztery dni.

W prokuraturze sprawa jest na etapie uzyskiwania opinii biegłego z zakresu górnictwa i działania podziemnego za-

kładu górnictwa. – Dotychczasowe ustalenia wskazują na to, że doszło tam do zdarzenia naturalnego, tąpnięcia i nagłego wypływu metanu. Natomiast opinią biegłych również objęte jest ustalenie czy można było takie zdarzenie naturalne przewidzieć i w prawidłowy sposób przeciwdziałać – przekazuje prokurator Joanna Smorczewska.

Przebieg katastrofy w kopalni Pniówek wg ustaleń WUG

19 kwietnia 2022 r., na zmianie „C” rozpoczynającej się o 18:00, sztygar zmianowy oddziału G– 2 skierował zespół 15 pracowników do prac w ścianie N– 6. 20 kwietnia, 12 minut po północy, w trakcie urabiania kombajnem odcinka ściany przyległego do chodnika N– 11, nastąpił wybuch metanu.

W tym czasie dyspozytor ruchu zakładu górnictwa zaobserwował w rejonie ściany N– 6 gwałtowny wzrost stężeń metanu do 8,0% oraz zanik przepływu powietrza w chodniku N– 12 rejestrowane przez czujniki gazometrii automatycznej. 12 minut później dyspozytor ruchu rozpoczął prowadzenie akcji ratowniczej.

W wyznaczonej strefie zagrożenia znajdowało się 42 pracowników, z tego 16 w rejonie ściany N– 6. W czasie prowadzonej akcji 39 pracowników udało się wycofać. W ścianie pozostały trzy osoby, do ich ratowania skierowano trzy własne zastępy ratownicze.

Około 3:10, kiedy w chodniku N– 11 jeden z zastępów ratowniczych transportował na noszach odnalezionego górnika, drugi zastęp wchodził do ściany od strony chodnika N– 12, a trzeci przemieszczał się chodnikiem N– 11 w kierunku ściany w celu udzielenia pomocy górnikowi kombajnście, nastąpił drugi wybuch metanu. W następstwie utracono wskazania z większości czujników gazometrii automatycznej

zabudowanych w rejonie ściany, a jego skutki odczuwano także w bazie ratowniczej. W zagrożonym rejonie pozostało 7 osób tj. górnik kombajnista, górnik sekcijny oraz zastęp ratowniczy (5 ratowników).

21 kwietnia o 19:40, w czasie prowadzonej akcji ratowniczej i przywracania przewietrzania w chodniku N– 12 nastąpił kolejny wybuch metanu, który objął zastępy ratownicze. W związku z rozwojem pożaru w następstwie wybuchu metanu, występującą w rejonie ściany N– 6 atmosferą niezdadną do oddychania oraz dużym prawdopodobieństwem wystąpienia kolejnych wybuchów metanu i związanym z tym niebezpieczeństwem dla ratowników, kierownik akcji w oparciu o opinię zespołu doradców z udziałem specjalistów, podjął decyzję o czasowym wyłączeniu rejonu ściany N– 6 z sieci wentylacyjnej przy pomocy tam izolacyjnych o konstrukcji przeciwwybuchowej.

Trwającą 13 dni akcję ratowniczą prowadzono z udziałem zastępów własnych kopalni, kopalń sąsiednich i zastępów CSRG w Bytomiu. Kierownik akcji ratowniczej zakończył jej prowadzenie 2 maja o 7:43, po odizolowaniu rejonu objętego skutkami wybuchu metanu i pożaru trzema tamami o konstrukcji przeciwwybuchowej.

W związku z przeprowadzoną w dniach od 9 do 14.09.2023 r. akcją ratowniczą odnaleziono i wytransportowano na powierzchnię ciała 6 zaginionych pracowników. Podczas akcji ratowniczej przeprowadzonej w dniach od 20 do 23.10.2023 r. odnaleziono i wytransportowano ciało ostatniego zaginionego górnika.

W wyniku wybuchów metanu 16 pracowników uległo wypadkom śmiertelnym, 7 ciężkim, 25 powodującym czasową niezdolność do pracy pracowników.

(sqx)

Złote i Diamentowe Gody świętowali w Pszowie

W ostatnim numerze przez chochlika drukarskiego nie zamieściliśmy wszystkich nazwisk szacownych jubilatów, którzy otrzymali medale za długoletnie pożycie małżeńskie w Pszowie. W tym wydaniu naprawiamy ten błąd, prezentując ponownie zdjęcia jubilatów wraz z pełnym podpisem.

18 listopada br. w Domu Przyjęć „KARINA” w Pszowie odbyła się uroczystość wręczenia medali oraz upominków, parom z okazji 50 i 60 – lecia pożycia małżeńskiego – Złotych i Diamentowych Godów.

W uroczystości udział wzięło łącznie 27 par. Medale dla jubilatów wręczył burmistrz Czesław Krzystała wraz z przewodniczącą rady miejskiej Elżbietą Idziaczek.

Wszystkim jubilatom składamy serdeczne życzenia dalszych lat wspólnego życia w zdrowiu i radości!



ZŁOTE GODY – JUBILACI BIORĄCY UDZIAŁ W SPOTKANIU
Chlebik Zofia i Jan, Cichoń Barbara i Stanisław, Dawidowicz Krystyna i Stefan, Dembowy Zofia i Marcei, Dziwisz Dorota i Longin, Foltys Ewa i Andrzej, Górecy Urszula i Henryk, Kubek Irena i Jan, Lelek Maria i Stanisław, Machnik Joanna i Jan, Niewrzoł Teresa i Jerzy, Rycman Małgorzata i Andrzej, Rygielscy Irena i Jerzy, Stanek Janina i Adam, Syrzysko Urszula i Barnard, Tchórz Jadwiga i Jan, Tront Janina i Zbigniew, Tytko Urszula i Jerzy, Wdzięczny Anna i Antoni

Pamiątkowe zdjęcia wykonał Zakład fotograficzny Foto–Łękowski. Wszystkim parom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych wspólnych lat w zdrowiu!

REKLAMA

Święta
z Telewizją **T V S**

Wigilia

16:00 – Świąteczne wydanie Koncertu Życzeń

19:45 – Koncert Kolęd z Wiskitek

I Dzień Świąt

7:00 – Kolędowanie z TVS

9:35 – Recital Kolęd Tradycyjnych Teresy Werner

17:45 – Koncert Kolęd

II Dzień Świąt

7:00 – Kolędowanie z TVS

Sylwester

20:00 – Sylwester – Szlagierowa Lista Finał

OGLĄDAJ TVS NA:

polsat box

CANAL+

orange

vectra

POZYCJA 111/352

WOL. ŚLĄSKIE

PILOT.WP.PL

POZYCJA 27

eprasa.pl 124fdd080d

Boxing Day wróciło po czterech latach przerwy



W klasyfikacji drużynowej 1. miejsce zajął Klub Sportów Walki Boxing Odra z Wodzisławia Śląskiego, który był gospodarzem Boxing Day

WODZISŁAW ŚL. Po blisko 4 letniej przerwie cykliczny Międzynarodowy Turniej Bokserski „Boxing Day” powrócił do Wodzisławia Śląskiego. W tegorocznej, ósmej już edycji udział wzięli zawodnicy z Wielkiej Brytanii, Czech i Polski.

Turniej cieszył się przed pandemią wielką popularnością wśród zawodników. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Wolę trenować niż hejtować! STOP mówić nienawistni!” (jako wyraz sprzeciwu wobec prześladowań, nękania oraz braku tolerancji wśród dzieci, młodzieży i dorosłych). W tym

roku na ringu stoczono 23 walki w kategorii młodzik, kadet, junior i senior. Organizatorem wydarzenia był Klub Sportów Walki Boxing Odra Wodzisław Śląski. Zawody rozegrano w hali Szkoły Podstawowej nr 28. - Serdeczne podziękowania dla wszystkich zawodników za walkę fair play. Turniej rozegrany został dzięki wsparciu finansowym Miasta Wodzisław Śląski za co serdecznie dziękujemy. Dziękujemy zawodnikom, ich rodzicom i wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia – podkreślają organizatorzy.

AgaKa



Zawody otworzyli Patryk Błasiak z KSW Boxing Odra, prezydent Mięczyśław Kieca oraz członek zarządu powiatu Jan Zemło



Zawodnikom kibicowały rodziny oraz znajomi

NAJLEPSZYMI ZAWODNIKAMI TURNIEJU ZOSTALI:

Natan Liro (ENG) - najlepszy młodzik
Jacek Musioł (KSW Boxing Odra Wodzisław Śląski) - najlepszy kadet
Ondrej Horvat (CZ) - najlepszy junior
Przemysław Glenc (KSW Boxing Odra Wodzisław Śląski) - najlepszy senior

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

1 miejsce - Klub Sportów Walki Boxing Odra Wodzisław Śląski
 2 miejsce - Ciszewski Boxing Dzierżoniów
 3 miejsce - Box Havirov

W Pałacu Dietrichsteinów gościł Kazimierz Cichy



Kazimierz Cichy opowiedział o swoim dociekaniu historii Ziemi Wodzisławskiej

WODZISŁAW ŚL. Za nami kolejne wydanie z cyklu „Spotkanie z twórcą”. Tym razem w murach Pałacu Dietrichsteinów gościł Kazimierz Cichy.

Lista osiągnięć pana Kazimierza jest bardzo imponująca. Kazimierz Cichy to pasjonat historii, wielo-

letni Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, ponadto twórca galerii „Art Vladislavia” na wodzisławskim rynku, inspirator odbudowy Baszty Rycerskiej na Grodzisku, wykonania rzeźb postaci związanych z historią Wodzisławia oraz zegara słonecznego. Był inicjatorem Klubu Ekologicznego oraz Jarmarku Franciszkańskiego. Jego zasługą jest również wydawanie „Herolda Wodzisławskiego”. W 2019

roku odebrał statuetkę Złotego Wawrzyna. Z zawodu jest technikiem górniczym, posiadającym wyższe wykształcenie ekonomiczne. Mieszka w Radlinie, w wolnych chwilach uwielbia pracę w ogrodzie. Na spotkaniu w Pałacu opowiedział między innymi o Wodzisławiu z czasów swojej młodości czy kulisach odbudowy Baszty Rycerskiej.

AgaKa

MIKOŁAJ ODWIEDZIŁ DZIECI.

Napracował się, ale dotarł do wszystkich

POWIAT Ostatni tydzień, ze szczególnym uwzględnieniem 6 grudnia, przyniósł bardzo wiele spotkań z Mikołajem oraz jego pomocnikami. Wyczekiwany gość w czerwonym stroju dotarł do wielu miejscowości na terenie powiatu wodzisławskiego.

Od kilku dni na ulicach powiatu wodzisławskiego można było spotkać nietypową lawetę, która przewozi świętego mikołaja, doskonale oświetlone światełkami. To właśnie pomocnicy Mikołaja wymyślili tę akcję, aby dotarł on do wszystkich milusińskich.

Mikołaj odwiedził Buków

Tradycyjnie na trasie świętego Mikołaja nie mogło zabraknąć niewielkiej miejscowości w gminie Lubomia. Wizyta tak ważnego gościa przyniosła wiele radości. Sy-

rynia, Lubomia, Nieboczowy, Buków, Grabówka oraz inne okoliczne miejscowości znalazły się na trasie świętego Mikołaja, który przybył z prezentami. W Bukowie niezwykle gość spotkał się z dziećmi na parkingu przy kościele.

Mikołaj w Grabówce

Tradycyjnie święty Mikołaj przyjechał też do Grabówki. W niewielkim sołectwie w gminie Lubomia spotkanie odbyło się na parkingu przy Wiejskim Domu Kultury. Nie brakowało radości i dobrej zabawy. Dzieci otrzymały prezenty i mogły sobie zrobić zdjęcie z Mikołajem. Kolejne spotkanie już za rok.

Spotkanie w Syryni

W Syryni spotkanie z Mikołajem odbyło się na parkingu przy kościele. W spotkaniu liczny udział wzięły dzieci z sołectwa, a także członkowie zespołów tanecznych



Spotkanie z Mikołajem 6 grudnia przy kościele w Syryni. Wzięły w nim udział zespoły taneczne.

„Syrynia”. Dzieci otrzymały prezenty oraz podarunki od wyjątkowego gościa, a później każdy mógł zrobić sobie z Mikołajem pamiątkowe zdjęcie.

(ska), (FK)



Święty Mikołaj nie zapomniał odwiedzić dzieci z Grabówki.



Dzieci w Bukowie bardzo cieszyły się z wizyty

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!





Jaś Stolarów urodził się 4.12. o godz. 23.12. Chłopczyk ważył 2750g i mierzył 51cm. Jego rodzicami zostali Magda i Marcin z Olzy. Jaś ma starszego brata Szymona.

Aleksander Gać urodził się 4.12 o godz. 15.48. Chłopczyk ważył 2940g i mierzył 51 cm. Jego rodzicami zostali Weronika i Artur z Czyżowic. W domu na Olka czeka starsza siostra, Julia.



Maja Ciuraj urodziła się 4.12. o godz. 13.45. Dziewczynka ważyła 3460g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Daria i Adam z Gorzyckich. W domu na Maję czeka starsza siostra Paula.



Milan Papuła przyszedł na świat 3.12. o godz. 20.00. Chłopczyk ważył 2960g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Ewa i Sebastian z Pszowa. W domu na Milana czeka starszy brat Damian.



Liliana Płoskonka urodziła się 4.12. o godz. 9.05. Dziewczynka ważyła 4095g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Ewelina i Rafał z Krzyżowic. Lilianka ma starszą siostrę Olę.



Alicja Kwaśnica pojawiła się na świecie 6.12. o godz. 9.49. Dziewczynka ważyła 3465g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Ewa i Artur z Gorzyc. Alicja ma starszą siostrę Natalię oraz braciśzka Roberta.



Szymon Dziędziel pojawił się na świecie 5.12. o godz. 11.00. Chłopczyk ważył 4090g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Justyna i Łukasz z Zabłotcia, gm. Strumień. W domu na Szymona czeka siostra Wiktorja.

FUTSAL

I LIGA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IV weekend (09/10.12.2023)

PRD Kühn – Solidne Felgi Kornowac 10:5 (4:2)
Krzysztof Krzyżok 4, Jakub Białas 3, Mateusz Stodowy 3 – Kamil Wieczorek 2, Szymon Kubała 2, Paweł Bezuch.

Zielone Żubry – Galaktikos 4:4 (1:2)

Paweł Witt, Michał Jaroszek, Rafał Chałupniński, Bartosz Trębacz – Kacper Zych 2, Patryk Hadam, Grzegorz Drazik.

AmeWi – Bruk – Stopiw Garage 5:8 (4:3)

Mariusz Wanglorz 2, Kevin Gawlik, Paweł Grud, Radosław Grabarczyk (samobójcza) – Adrian Wiergoń 2, Tomasz Kozielski 2, Kamil Rybarz, Denis Waś, Radosław Grabarczyk, Szymon Gardawski.

M&D Metallbau – Piękny Trawniki 4:4 (2:2)

Kamil Glenc, Paweł Kulczyk, Kacper Ziemkiewicz, Przemysław Stebel – Michał Rycka 2, Kamil Szlufarski, Kamil Socha.

TABELA

1. M&D Metallbau GmbH	4	10	31:17
2. Piękny Trawniki	4	10	22:16
3. PRD Kühn	4	9	21:27
4. Zielone Żubry	4	7	31:15
5. Galaktikos	4	4	16:27
6. AmeWi – Bruk	4	3	27:24
7. Stopiw Garage	4	0	15:20
8. Solidne Felgi Kornowac	4	0	14:31

W dniach 16/17.12.2023 roku wszystkie drużyny tej grupy będą pauzowały.

FUTSAL

II LIGA – GRUPA A
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IV weekend (10.12.2023)

Braun Mebel – Wicher Płonia 4:2 (0:1)

Kamil Dziok 2, Jakub Pytel, Kamil Mucha – Marek Grela, Jacek Świerczyński.

Brexit Football – K – Instal 8:0 (5:0)

Rafał Kłobuczek 5, Mateusz Bywalec, Xavier Widera, Szymon Flegler.

Ululani FC – Bad Boys Browar 6:8 (4:2)

Dominik Piekorz 3, Dawid Kubica 3 – Łukasz Kubalik 2, Maksymilian Konopacki 2, Rafał Wróblewski, Mirosław Szurgacz, Mateusz Krasicki, Michał Wyrzykowski.

TABELA

1. Bad Boys Browar Racibórz	3	9	23:14
2. Brexit Football	3	6	16:8
3. K – Instal	2	3	15:8
4. Ululani FC	2	3	9:10
5. Braun Mebel Racibórz	3	3	10:14
6. Wicher Płonia	3	0	4:23

V weekend (16.12.2023)

Ululani FC – K – Instal (sb 20:00).

FUTSAL

II LIGA – GRUPA B
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IV weekend (10.12.2023)

Odra Racibórz – FC Bałagan 0:5 (0:3)

Dawid Starok 2, Filip Radoń, Krzysztof Bajer, Szymon Świątek.

TABELA

1. Start Pietrowice Wielkie	3	9	26:5
2. Biochem Kietrz	2	6	13:4
3. LKS Ocice	3	6	21:14
4. FC Bałagan	3	6	12:5
5. Concrete DM	3	3	10:21
6. EterKilometer	3	0	5:18
7. Odra Racibórz	3	0	3:23

V weekend (16.12.2023)

Concrete DM – EterKilometer (sb 21:00).

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

- Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.
- **Skup wszystkich samochodów. Racibórz. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.**
- Kupię Fiata 126p, 125p, Polonez, Syrena, każdy stan oraz wszystkie nowe części. Dojazd gotówka od ręki, tel. 509-486-266 lub sms.

KREDYTY - POŻYCZKI

- Bezpieczny kredyt, 2%- pełna oferta. tel. 730-809-809.
- Kredyt hipoteczny - 13 banków. tel. 730-809-809.
- Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%. tel. 730-809-809.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

- Sprzedam działkę budowlaną Racibórz Markowice, ul. Klonowa o pow. 7 arów cena 75.000 zł, kontakt 608-362-478.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Garaż do wynajęcia w Racibórz, przy ul. Częstochowskiej nr 11a, Dostępny od zaraz, murywany, po remoncie z kanałem, dach nowy. Cena wynajmu 330zł/m-c. tel. 500-775-699

**PRACA****DAM PRACĘ**

- Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

TOWARZYSKIE

- Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

- Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500

- Remonty domów, mieszkań, elewacji, łazienek, malowanie dachów, wymiany rynien, białe montaże, el. 669-921-972.

- Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

- Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

- Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• praca – 15 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł
• biznes – 15 zł	• nauka – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• różne – 10 zł	• transport – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• nieruchomości – 15 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych **Wyróżnij** drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

- **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek!

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

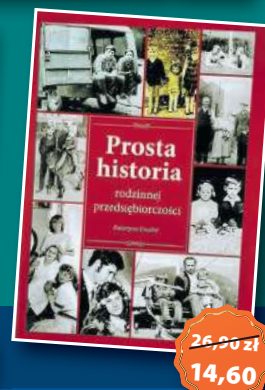
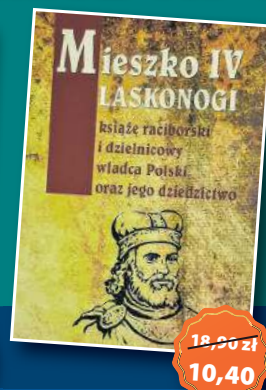
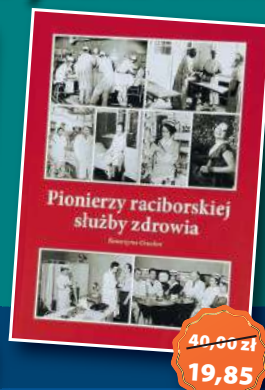
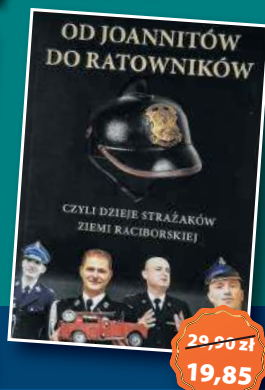
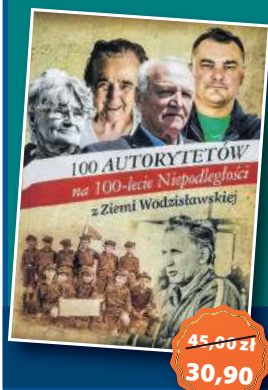
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

